

Protokół Nr 10/12

ze wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego
i Komisji Rolnictwa i Budżetu
odbytego w dniu 25 stycznia 2012 r. w Świetlicy Wiejskiej w Gzach
pod przewodnictwem
Emilii Oleksa – Przewodniczącego Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego

Przed rozpoczęciem wspólnego posiedzenia Przewodniczący Komisji wskazali, że wspólne posiedzenie Komisji będzie prowadziła Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego - Emilia Oleksa.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Emilia Oleksa - o godz. 12.10 rozpoczęła wspólne posiedzenie Komisji Oświaty Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego i Komisji Rolnictwa i Budżetu. Przywitała członków Komisji i zaproszonych gości. Zgodnie z listami obecności na 15 członków obydwóch Komisji w posiedzeniu uczestniczyło 15 członków Komisji tj. 8 członków Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego i 7 członków Komisji Rolnictwa i Budżetu, co stanowiło quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Spoza członków Komisji w posiedzeniu udział wzięli:

1. Barbara Polańska - Wójt Gminy
2. Wiesław Ochtabiński - Zastępca Wójta Gminy
3. Elżbieta Głowacka - Skarbnik Gminy
4. Jadwiga Frąckiewicz - kier. ZOSz. w Gzach
5. Janina Dąbrowska - dyr. PSP w Gzach
6. Danuta Ojrzeńska - dyr. PSP w Skaszewie
7. Anna Zalewska - dyr. PSP w Przewodowie

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa - przedstawiła proponowany porządek posiedzenia:

1. Rozważenie protestu rodziców dotyczącego zamiaru likwidacji Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach.
2. Sprawy bieżące gminy.

Następnie zapytała, czy ktoś z członków Komisji chciałby wnieść zmiany do proponowanego porządku obrad?

Nikt nie wniósł zmian do proponowanego porządku obrad.

Na wniosek Przewodniczącej Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa porządek posiedzenia w brzmieniu jak wyżej został przyjęty przez aklamację.

Ad. pkt 1.

Wójt Gminy Barbara Polańska - ciężko mi się zaczyna mówić, bo w ostatni tydzień po ostatnim spotkaniu, co mieliśmy z rodzicami, nie tylko z rodzicami. Na spotkaniu byliśmy wszyscy, braliśmy udział i słyszeliśmy jakie są zarzuty odnośnie funkcjonowania mojej osoby i w petycjach złożonych przez rodziców. Ja rozumiem, jestem rodzicem ja również.

Ja rozumiem, że rodzice bronią szkoły, to jest zrozumiałe. Ale nie rozumiem, że... ja później Państwu przeczytam. Zresztą, ja dopiero na dobrą sprawę to analizowałam, bo to było na bieżąco, dopiero później. Po analizie złożonych pism, to poczułam się naprawdę bardzo urażona. Bo ten poprzedni, poprzedni rok po mojej kadencji był naprawdę intensywnej pracy. Robiłam wszystko, poczyniłam wszystkie starania jakie można było dotychczas poczynić, a w sumie tu jest tak napisane bardzo, bardzo, uważam, że dla mnie bardzo krzywdzące.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Jadwiga Koc – tak jest.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Emilia Oleksa – oczywiście.

Wójt B. Polańska – bo tyle co my zrobiliśmy z pracownikami przez ten roku czasu, ja się nigdy nie chwaliłam, co ja robiłam. Bo to jest taka praca naprawdę, to widać to w dokumentach. I przez wiele lat nie było można pewnych rzeczy zrobić, my z pracownikami zrobiliśmy w ciągu niecałego roku. Pewnych rzeczy nie można było zrobić, tak jak powiedziałam na tym spotkaniu. A jeżeli pisze się takie rzeczy i się podpisuje pod takimi rzeczami, to się bierze pełną odpowiedzialność. Każda osoba, która podpisuje się, która podaje PESEL, powinna wiedzieć pod czym się podpisuje. Także ja chciałam tyle tylko powiedzieć. A Szanowni Państwo przystępujemy do omawiania i rozważenia tych protestów. - „Do Wójta Gminy Gzy Pani Barbara Polańska”, to są rodzice. Odczytała treść pisma.

Pismo – stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Wójt B. Polańska – z tą petycją się w pełni, w sumie jest opisana rzeczywistość i tutaj, no nie jest, nie napisali rodzice pod jakimś tam kątem, że z jakimiś pretensjami. Uważam ja tak, po przeczytaniu tego uważam, że każdy rodzic ma prawo bronić tej szkoły. I tu jest napisane, że lokalni mieszkańcy to budowali. Jest tutaj sporo podpisów, niektóre podpisy, nie liczyłam. Za chwilę odczytam jakże odmienny drugi protest.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu Stefan Zadrozny – nikogo nie urazili jest ok.

Wójt B. Polańska – po prostu walczą o swoje i mają takie prawo.

Następny protest, protest mieszkańców gminy Gzy przeciwko likwidacji Szkoły Podstawowej w Gzach zorganizowane przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich – Koło Parafialne w Gzach. Odczytała treść protestu.

Protest mieszkańców gminy Gzy przeciwko likwidacji Szkoły Podstawowej w Gzach zorganizowane przez Stowarzyszenie Rodzin Katolickich – Koło Parafialne w Gzach – stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Wójt B. Polańska - nie chcę tutaj ukrywać, jest wiele nazwisk, pierwsze nazwisko to Pan Wojciechowski. Po kolei się będę już ustosunkowywała do tego pisma.

-, „najmłodszych członków naszej społeczności po przez skierowania ich do innych szkół i dowożenia ich środkami komunikacji państwowej – po likwidacji autobusu szkolnego” Wszyscy wiemy dlaczego autobus szkolny był zlikwidowany. Po likwidacji autobusu szkolnego mamy oszczędności rzędu 40.000 zł. I wcale jest to nieprawda, że dzieci są dowożone środkami komunikacji państwowej, bo był ogłoszony przetarg.

Do przetargu akurat się zgłosił ten PKS, który woził poprzednio. Koszty, cena biletu była dużo porównywalnie mniejsza tj. zaleta przetargu, że się wybiera najtańszego.

- „powodem likwidacji ma być mała ilość dzieci przypadająca na jednego nauczyciela”

No rzeczywiście, policzyć ilość dzieci przypadająca na jednego nauczyciela, no to ja nie muszę mówić ile tutaj wychodzi.

- zarzut „gminy przez wiele lat sukcesywnie zmniejszały obwód szkolny, zaślaniając się złymi warunkami lokalowymi, co faktycznie było uzasadnione przed zbudowaniem obecnego budynku szkoły – przy wielkim zaangażowaniu lokalnej społeczności i wkładzie finansowym, a także materialnym rodziców”

Wszystko to się zgadza. Tylko obwody głosowania były ustalone. W tej chwili nie jest tak. Może być obwód głosowania, że jest zapisane w uchwale, że Pękowo ma być do Przewodowa, a Pękowo będzie chciało dzieci przysłać do Gzów i nikt nie zabroni wtedy rodzicowi przysłać dzieci do Gzów. Zresztą obwody głosowania, nie były uchwalone za mojej kadencji, czyli były uchwalone dużo wcześniej i można było w każdej chwili obwód głosowania zmienić. Jak się chciało, tak można było dokonać. A teraz, stosując takie zarzuty, uważam, że jest to naprawdę bardzo krzywdzące.

Następna sprawa - „pozorne oszczędności. Nie w tym miejscu należy ich szukać. Niegospodarność Gminy nie może być ratowana kosztem likwidacji szkoły i możliwości edukacyjnych naszych dzieci.”

Przecież przez wiele lat Przewodniczący..., to nie tylko..., to jest zarzut pod moim adresem.

- „Pragniemy przypomnieć, że Wójt Gminy wraz ze swymi urzędnikami jest tylko organem zarządzającym finansami, pochodzącymi od nas, podatników.”

Rzeczywiście tak jest. Ale musi mieć czym zarządzać, żeby móc zarządzać.

- „i powinien nimi tak gospodarować, aby pomnażać nasze wspólne dobro... Doprowadzenie do podwojenia zadłużenia Gminy w ciągu jednego roku zarządzania świadczy o wyjątkowej niegospodarności.”

Na początku roku 2011, po wyborach mieliśmy zadłużenia 4.500.000. jeszcze i trochę więcej, a w tej chwili mamy 4.300.000 zł., czyli mamy na plusie mniej o 200.000 zł, przy tej sytuacji jaka była w tamtym roku. Mało tego, będziemy omawiać sprawozdanie i mamy nadwyżkę budżetową. W tej trudnej sytuacji, która... i to dosyć pokaźna kwota.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – każdy musi to wszystko zrozumieć Pani Wójt.

Wójt Barbara Polańska - ale nie można pisać bzdur jak się nie wie.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – oczywiście, że tak.

Wójt B. Polańska - piszą swoje. Nie piszą o... , to nie jest to, że oczernia. To są podpisy.

„ Najwięcej oszczędności dałaby likwidacja części etatów w samym urzędzie, szczególnie stanowiska wicewójta, gdyż w tak małej gminie, liczącej zaledwie 4.000 mieszkańców, jest to etat nie potrzebny, a bardzo kosztowny...”

Nie ma gminy, ja nie znam gminy, żeby nie było etatu albo zastępca wójta albo sekretarz. Tak jak powiedziałam, w rozporządzeniu jest stanowisko i sekretarza i zastępcy w wykazie. I tak pisze ma być zatrudniony, dokładnie pisze ma być zatrudniony.

A że nie stać gmin i nie stać nas na to, żeby było jedno i drugie stanowisko, to po tym co się stało poprzednio i dlatego zastępca jest. Bo się niczym nie różni, obowiązki są te same, a się niczym nie różni, żeby nie doszło do takiej sytuacji jak doszło poprzednio.

- „likwidacja Zespołu Obsługi Szkół”

Ten temat można rozważać i do tego tematu...jeżeli wola mieszkańców... ten... ale... Nie winem, możemy to rozważać i do pewnych tam... ale pewne sprawy...

- „swojego zadania generując ogromne koszty.”

Zespół Obsługi Szkół, generując ogromne koszty. No nie wiem, jakie to są ogromne koszty przy zatrudnieniu 3 pracowników. To jest, tam było z utrzymaniem, ze wszystkim, macie Państwo radni budżet.

- „Idźmy przykładem innych gmin, które szukając oszczędności, znalazły je właśnie w likwidacji takiego tworu”.

Tylko nie ma Zespołu Szkół, tylko nikt się nie zagłębia, kto wykonuje te obowiązki. Wykonują pracownicy, którzy są zatrudnieni normalnie w referacie finansów.

- „Możliwość znalezienia oszczędności w samych szkołach również jest ogromna – bez konieczności likwidowania którejkolwiek z nich. Wystarczy tylko zlikwidować zbędne etaty, który mają rzekomy związek z nauczaniem, nie mając jednak żadnych godzin dydaktycznych oraz przywrócić dyrektorom ustawowych godzin dydaktycznych”.

Wystarczy zlikwidować zbędne etaty - chodzi tutaj o pedagoga szkolnego, który był zatrudniony chyba w 1999 r. chyba przez Zarząd dużo wcześniej. I zbędne etaty – ci ludzie pracują na umowę na czas nieokreślony, wszyscy. I obsługa... i tutaj trzeba się przeciw... to każde zwolnienie to jest z przyczyn nie uzasadnionych, to jest sprawa, pracownik po stronie wygranej, no taka jest prawda. I trzeba tu naprawdę bardzo delikatnie i rozsądnie w ten sposób postępować.

„Zastosowanie się do naszych wyżej przedstawionych sugestii, może przynieść w skali roku oszczędności rzędu 1 miliona złotych”.

Nie wiem, czy skąd ten milion złotych by się wziął.

„a nie rzekome 300 tys. – niewiadomo jak liczone, po likwidacji szkoły w Gzach. Mamy nadzieję...”

Także odniosłam się do tego. Nie wiem, czy Państwo podzielacie moją opinię odnośnie właśnie tego protestu.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Zdzisław Kaczorowski - tak jak Pani Wójt, ja również jestem oburzony tym pismem. Ono merytorycznie nic nie wnosi, wręcz zakłamuje obraz prawdy. Ale chciałbym tutaj nawiązać do tego spotkania ostatniego, które miało charakter informacyjny dla mieszkańców obwodu szkoły w Gzach. Tym spotkaniem jestem również głęboko zbulwersowany, bo my jako radni zgodziliśmy się brać w nim udział, żeby tutaj wesprzeć Panią Wójt w przekazaniu tej naszej decyzji, również Pana Przewodniczącego. Jeszcze rozmawialiśmy, o tym że znajdziemy się na tym. My tam nie byliśmy po to, żeby dyskutować, bo dyskutować to my moglibyśmy na jakimś forum bardziej ogólnym z mieszkańcami całej naszej gminy i przedstawicielami. Ale tu chciałbym powiedzieć, że to co, z czym się tutaj spotkaliśmy, a przede wszystkim z wypowiedziami Pana Wielgolewskiego i Pana Franczaka, no to po prostu było jedno

wielkie chamstwo, a nie zrozumienie sytuacji. Wręcz słowa, które padły z ust Pana Wielgolewskiego pokazują wprost, jak ten człowiek od strony administracyjnej czysto patrzy na ludzi. Ja czułem się głęboko urażony. Nie chciałem zabierać głosu, bo nie o to chodziło, żeby jeszcze podniecać społeczeństwo do jakichś takich pyskówek, bo nie o to nam przecież chodziło. Ta decyzja była niewątpliwie bardzo trudna. Natomiast ona pokazuje, że mamy dwa w tej chwili te wnioski ze strony mieszkańców. Ja zadałem sobie ten trud, miałem okazję, porozmawiałem później również z Panem Wojciechowskim, rozmawiałem z Księdzem, też miałem ku temu okazję. I odniosłem wrażenie, że to jest działanie dość chaotyczne, pozbawione argumentów i stąd może ta wrogość, może takie nastawienie czysto nie merytoryczne. Bo w tej pierwszej skardze rodziców nie ma argumentów, jest tylko ten rys historyczny. A w podobnych przecież warunkach tworzyły się nie tylko ta szkoła, ale również inne. Wiemy, że nie przyszliśmy tutaj po to, żeby tylko zamykać bez powodu szkołę. To absolutnie taką odpowiedzialność to z siebie musimy zrzucić. My nie robimy tego pod wpływem emocji, czy chęci zaszkodzenia komuś, wręcz przeciwnie. Natomiast ludzie mają prawo protestować. To jest ich szkoła, przez tyle lat była. Ja nie widzę tutaj niczego w tym złego. Natomiast tacy ludzie, którzy uważają się za no godnych piastowania wysokich urzędów gdzieś tam, jeżeli zbliżają się do takiego bliskiego podłego poziomu, no to już jest dla mnie jakiś sygnał, że ktoś się pomylił przeznaczając ich na takie stanowiska. Powinniśmy jednak pamiętać, kogo wybieramy. No mnie na przykład głęboko ucieszyło to, że w tych poszukiwaniach tych etatów dla nauczycieli, tutaj szkoły, której proponowaliśmy zamknięcie, że jednak udało się. Czyli ja, tutaj jestem pełen podziwu, że ten czynnik ludzki, który jest niewątpliwie bardzo ważny udało się tutaj jakoś rozwiązać. Natomiast tego typu zachowanie Pana Wielgolewskiego, którego w ogóle ludzie nie obchodzą, wręcz przeciwnie on już nieraz udowodnił, że rzeczywiście to jest prawda, jego ludzie nie obchodzą, no to po prostu nie powinniśmy wogóle dłużej nad takimi wypowiedziami naszych mieszkańców wogóle się zastanawiać. My tu mamy kulturalnie podejmować decyzje. No tyle jeśli chodzi o to spotkanie. Natomiast cieszę się, że większość radnych nie dała się sprowokować do wypowiedzi, bo nie po to my tam byliśmy. My biliśmy tam tylko po to, żeby no nie schować się pod tą decyzją, którą na Komisji podjęliśmy. I tyle mogę powiedzieć o tym spotkaniu. Mi się wydaje, że Pani Wójt też nie potrzebnie się przejmuję wszystkimi tymi zarzutami, bo one są bezpodstawne i bezsensowne po prostu. Natomiast dziwi mnie trochę, że taka miejscowość jak Gzy nie zjednoczyła się wobec tej sytuacji To powinien być jeden komitet, jedne decyzje. Natomiast widać jakieś podziały, nie wiem po co. A zwłaszcza tutaj ten drugi komitet, to mieni się być Komitetem Katolickim. Ja nie wiem, czy to trochę nie licuje z tym. No trochę, nawet więcej niż trochę postawa Pana Wojciechowskiego dziwi.

Wójt B. Polańska - dzisiaj dostałam w korespondencji, korespondencja była wysłana z Pułtuska, skierowana jest do Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Pułtusku. Pismo otrzymał Urząd Gminy w Gzach, Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Warszawie, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Pułtusku. Odczytała jego treść.

Pismo rodziców uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Pułtusku stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Wójt B. Polańska - nie wiem, czy akurat, czy tylko do nas tutaj podpisy nie wpłynęły, czy do Powiatowej Stacji w Pułtusku są podpisy, trudno mi powiedzieć.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy Leon Pytel – adresata nie było?

Wójt B. Polańska - nie, nie było adresata. W Pułtusku jest puszczony list.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Mieczysław Sadowski – jak nie ma podpisu, to znaczy nie jest rozpatrywany i nie ma co go brać pod uwagę.

Wójt B. Polańska - ale dostałam pocztą.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego J. Koc - czego my się spodziewamy, we własne gniazdo robimy. Taka jest prawda. Co o nas świadczy w ogóle?

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Witold Czaplinski – ale Szanowni Państwo, te 3 pisma, które tutaj Pani Wójt nam odczytała, no to jedno rodziców w sprawie szkoły, to jeszcze można uznać. Ale reszta to jest czysta demagogia. To pismo od rodziców Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, to takie pismo można zredagować w Kościele podpisać, przed Kościołem.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – były podpisy w Kościele, były zbierane.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu Joanna Świdorska – ja byłam na tej Mszy Świętej, kiedy były zbierane te podpisy.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czaplinski - chciałem powiedzieć słowa Pana Wielgolewskiego o likwidacji, zabierał głos o likwidacji gminy, czy coś takiego. To tylko granie na ludziach, na szerokim społeczeństwie. Ale to też odnosiło się do grupy, do jednej wsi Gzy w tym czasie, a nie do całej gminy, powiedzmy do iluś tam wyborców przykładowo. I takimi spotkaniami, takimi zgromadzeniami, to też możemy tak grać na ludziach, że wszystko możemy mówić, przekazywać. A tu ma być naprawdę jakaś merytoryczna rozmowa. Ważą się losy gminy, utrzymania tej gminy, czy jak, a nie tylko na przykładzie jednej strony.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Świdorska – ja byłam na tej Mszy Świętej, kiedy były zbierane te podpisy. Nie był przeczytany ten protest, ale Ksiądz Proboszcz był przeciwny likwidacji Szkoły Podstawowej i pewnie nadal jest w Gzach, ale zachęcał. I ludzie nie tylko z Gzów, ale ze strony skaszewskiej też się podpisywali, ze strony przewodowskiej. Dlatego, że było to tak przedstawione, tak opowiedziane, tak to przedstawił, że ludzie szli i się podpisywali. To nie było przeczytane, nie. I myśleliśmy w ten sposób, że jak Ksiądz to przedstawił, tak samo ten protest jest napisany.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – Ksiądz powiedział co innego, a protest co innego.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Świdorska – tak, tak.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski - ja też byłem na tej mszy.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – no właśnie, ja też byłam. Dzieci były porównane do kur.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Świdorska – żeby po prostu nie spychać dzieci w klatki, tak jak na przykład Unia Europejska nakazuje. Teraz od stycznia wchodzi ten... o kury, że muszą mieć przestrzeń i nową powierzchnię i żeby dzieci też nie spychać w ciasnotę, w ten sposób. I ale było tam dużo jeszcze i innych argumentów i w ogóle to inaczej opisał.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – dłużej było opowiadanie o zamknięciu szkoły w Gzach, jak kazanie dla katolików. To 100%. Kazanie było 10 minut, to było 20 minut, po Mszy. Bo ja też była. Razem z Panem Sadowskim na 11.00 byliśmy.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Świdorska – każdy to odebrał w inny sposób.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – każdy to odebrał w inny sposób.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski - ja odebrałem to tak, że Ksiądz to zaznaczył. Bo to nie było ni w kazaniu, tylko to było w ogłoszeniach. I Ksiądz od razu zaznaczył, że musimy się z tym liczyć. W pierwszych swoich słowach zaznaczył, że on jako mieszkaniec tej gminy i mieszkaniec tej wsi może się ustosunkować do planu likwidacji szkoły w Gzach. Wypowiedział swoje zadanie. A pismo, które Pani Wójt czytała, jest zupełnie co innego, nie wiąże się w ogóle z wypowiedzią i ze zwrotami Księdza Proboszcza. Także tu nie ma co... Ksiądz Proboszcz zaznaczył na początku swojej wypowiedzi, że wypowiada się jako mieszkaniec tej gminy i mieszkaniec tej wsi i pracownik tej szkoły i na koniec dał taką przenośnię. A pismo, które jest tu zredagowane, to jest całkiem co innego i ludzie nie podpisywali tego co powiedział Ksiądz, tylko podpisywali to co jest zawarte w tym piśmie, które przeczytała Pani Wójt.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Świdorska- ale zasugerowali się słowami Księdza.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – ale ludzie nie czytają.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Świdorska- zasugerowali się, bo byli przekonani, że Ksiądz coś więcej dla nich znaczy.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – wypowiedź nie była skierowana bezpośrednio do namawiania ludzi, czy podsycania, bo nie było. To była jego po prostu taka subiektywna opinia, o zaistniałej sytuacji.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – ale lista podpisów, ta z Kościoła gdzie jest, pod pismem na pewno przez Rodziny Katolickie, tak?

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapiński – tak.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Świdorska – ale ja osobiście byłam przekonana, że jak Ksiądz to przedstawił, tak jest przedstawione w tej prośbie.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – czyli nie wszyscy czytali...

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Świdorska – ale, to nie było możliwości tak naprawdę tego przeczytania. Po prostu wszyscy się rzucili na to i nie tylko nasi mieszkańcy.

Wójt B. Polańska – ale chcę jeszcze ten temat dokończyć, jak to mogło być. Jest pismo, tu jest podpisane na tym piśmie Stowarzyszenie Rodzin Katolickich 37 nazwisk.

Natomiast jest druga lista i to podejrzewam, że ta lista była położona w Kościele. Bo jest jedynka napisana u góry, jest lista i jest pierwszy Ksiądz Olzacki. Później tę listę ja dostałam od Pana Wojciechowskiego. Wziął dopiął do tego i to przyszło jako całe Stowarzyszenie.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – także tutaj to taka zaszła pomyłka.

Wójt B. Polańska – w tej chwili już nie ma znaczenia. W każdym bądź razie protest mieszkańców Stowarzyszenia dostaliśmy, został odczytany. To nie chodzi o to, żeby analizować teraz nazwiska, bo to nie o to chodzi. Chodzi o sam fakt o sam ..., a jak to było, to już na dobrą sprawę, to... ważny jest dokument.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – akurat tak się złożyło, że w dwóch egzemplarzach zostały złożone te protesty adresowane do Pani Wójt i do Przewodniczącego Rady. Ja tutaj nie będę się powtarzał, podzielam ustosunkowanie się Pani Wójt do tych dwóch protestów. Trochę ubolewam nad osobami, które brały udział w tym naszym spotkaniu, wykształcone osoby. Na pewno, może to widzą tą wizję zmian w gminie jakoś, pod względem, uważam chyba liberalnym, gdzie tylko wchodzi ekonomia. Myśmy rozważali te oszczędności w gminie pod względem, będę to mówił głośno i wyraźnie, prospołeczno-ekonomicznym, czyli mając na uwadze jak tam były zarzut, że nie mamy na myśli dzieci, osoby, nauczycieli. Wiadomo, że rozważając takie oszczędności pod takim kątem społeczno-ekonomicznym, nigdy nie uzyskamy dużego wyniku ekonomicznego. I to chyba każdy powinien zrozumieć. Bo to nie zakład produkcyjny, szkoły nie są zakładem produkcyjnym, gdzie można zmienić produkcję, gdzie można zatrudnić ludzi na czas określony. I gdy nie idzie sprzedaż danego produktu, robi się zatrzymanie produkcji i ludziom się po prostu nie daje odprawek i traktuje się wyłącznie jako narzędzie. A ja byłem za tym, zawsze jestem i będę, że traktujemy osoby jako podmiot, a nie jako przedmiot i narzędzie. Ja wiem, że w szkołach uczą się takie specjalne wydziały do zarządzania osobami ludzkimi i innymi narzędziami. Ja co prawda też miałem możliwość uczenia się tego przedmiotu, ale nigdy bym nie zastosował tego do oświaty na jakimkolwiek etapie, czyli szkoły podstawowej, czy szkoły gimnazjalnej, ani średniej. Co innego jest na uczeniach wyższych, gdzie są prywatne uczelnie i tam można po prostu sobie te czynniki zarządzania stosować maksymalnie jak się chce, bo patrzy się na wynik ekonomiczny.

To na początek. Wiadomo, że nikomu nie można zabronić wypowiedzieć się ani na piśmie, ani słownie, publicznie bo mamy demokrację i tutaj nie można nikomu po prostu powiedzieć, że nie, nie możesz tego mówić. Tylko czasami nie tylko wydaje mi się, ale i jestem przekonany, że niektórzy bazując na tej demokracji, po prostu zapominają, że w pewnych momentach trzeba tę demokrację zastosować do ludzi, a nie do fabryki mebli, czy fabryki produkcji sprzętu AGD. Jest sytuacja trudna, wypowiedziałem się to na tym spotkaniu, nie będę tego powtarzał dzisiaj. Uważam, że jesteśmy ludźmi wykształconymi i poważnymi. Musimy te protesty rozważyć. Musimy po prostu się do nich ustosunkować w pełnym sensie, co jest możliwe, co jest niemożliwe.

Trudno to jest po prostu, bo te zarzuty w niektórych tych wersach, co przeczytała Pani Wójt dla mnie są po prostu abstrakcyjne. I uważam, że na nie po prostu trzeba definitywnie dać odpowiedź, że po prostu w tym i w tym punkcie to są po prostu populistyczne i nieaktualne. Natomiast niektóre argumenty, jeśli chodzi o oszczędności, oszczędności nadal, no musimy tu dzisiaj przeanalizować jeszcze raz. I myślę, że Pani Wójt była również z tym tematem w Delegaturze Kuratorium w Ciechanowie. Jest po rozmowach. Przedstawiła zamierzenia, pewne trudności i wydaje mi się, że za chwilę nam to powinna oficjalnie zapowiedzieć, co ewentualnie można jeszcze, jakie rozważyć możliwości.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Kaczorowski – otóż minie w żaden sposób nie dziwi postawa Księdza, żeby nie było niejasności. Ja bym się dziwił wręcz, gdyby doszło do takiej sytuacji, że Ksiądz by powiedział, że – brak możliwości odsłuchania dalszej części zdania z przyczyn technicznych (kaszel).

Tutaj akurat na Mszy nie byłem, więc nie mogę się do tego odnieść. Rozmawiałem z Księdzem, no tutaj całkowicie postawa Księdza wydaje mi się słuszna. Powinien bronić szkoły na swoim terenie. Ale ta obrona musi być wyważona, muszą to być argumenty, a nie tylko czysta demagogia. Tylko tyle mam do powiedzenia. Proszę Państwa to często jest tak, mieliśmy tutaj przykład na poprzednim, właśnie na tym spotkaniu, kiedy Pani Wójt miała zakomunikować decyzję Rady. Mieliśmy taki przykład, jak się robi użytek z narzędzia jakim jest słowo. Oczywiście, że są wśród nas tacy, którzy chętnie zabierają głos i mogą mówić na każdy temat. Ale też trzeba umieć zrobić z tego użytek zgodnie z jakimiś zasadami. No nie można tylko i wyłącznie wykorzystać takiego miejsca jakim jest ambona, czy jakiś wiec, jednostronnie bez poszanowania innych. No nie można z tego zrobić czysto i wyłącznie narzędzia demagogicznego. A tu niektórzy się do tego po prostu posunęli. Dla mnie to jest coś strasznego. Bo jeżeli człowiek używa swojego talentu do tego, żeby przekonać kogoś w złej sprawie i jeszcze złymi narzędziami, to dla mnie jest jeszcze gorsze niż gdyby ten człowiek w ogóle nie miał żadnego talentu. Bo uważam, że to jest ważne, ważne są motywy. Jeśli przez nas przemawiają złe motywy, czyli już intencje mamy złe, to demagogicznie można dużo rzeczy dopasowywać. No i to był właśnie taki przykład. Pan Wielgolewski był tylko i wyłącznie nastawiony na to, co widział jako swój własny interes. No my nie możemy się takimi metodami kierować.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu Marian Jakubaszek – to jedna prowokacja i Pana Wojciechowskiego i Wielgolewskiego.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Kaczorowski - tu w pełni się zgadzam. Tu w tym momencie, co te pismo zobaczyłem, co słyszałem, co tam jest w środku napisane, no to w tym momencie jest postawienie się w roli nie człowieka, który chce analizować coś, tylko po prostu chce skrytykować, zniszczyć. Natomiast tutaj jak Pan Przewodniczący powiedział, sytuacja w naszej gminie jest dosyć dziwna od wielu lat. Co roku się praktycznie rozmawia o tym problemie w kularach. Ja tu już chyba jestem wyrazicielem wielu innych osób, ale ze swojej branży. I tak naprawdę, co roku siedzimy jak na takiej beczce prochu. Tak naprawdę to się o tym rozmawia gdzieś tam w kularach, a kiedy przychodzi co do czego, to rzeczywiście chowamy głowę w piasek.

W tym roku Pani Wójt poinformowała nas jednoznacznie, że mamy sytuację tak trudną, że musimy podjąć tak drastyczne decyzje. No, my to przyjęliśmy. Dlaczego mamy nie przyjąć, skoro są to zapewnienia najważniejszych ludzi w gminie. No więc ten problem podjęliśmy. Wspólnie szukaliśmy rozwiązań. No, a teraz nagle coś tam Pan Przewodniczący sugeruje, że mamy jeszcze od nowa do tego wracać. No tego to już troszeczkę nie rozumiem.

Wójt B. Polańska – sukcesywnie wnioski czytam i teraz, żeby dalej dyskutować. Wpłynęło do mnie następne pismo- „Do Pani Wójt Gminy Gzy oraz radnych Rady Gminy Gzy” i Państwa zapoznam. Bo już tutaj Pan Przewodniczący zaznaczył, że ja byłam w Kuratorium, rozmawiałam z Panem dyrektorem i tutaj chcę nawiązać do tej rozmowy i dalej pociągnąć ten temat.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czaplński – od kogo te pismo jest?

Wójt B. Polańska – od rodziców. Odczytała treść pisma.

Prośba rodziców uczniów PSP w Gzach oraz mieszkańców miejscowości Gzy o utworzenie Zespołu Szkół Gzach stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Wójt B. Polańska –w związku z tym, kiedy otrzymałam ten wniosek, tą prośbę, no wiadomo, że z tym się wiąże również i opinia Kuratora Oświaty, z taką decyzją. I po prostu, żeby tutaj przygotować się, byłam w Ciechanowie. I Szanowni Państwo, na czym polega tworzenie Zespołu? Przede wszystkim, co należy zrobić? To jest tak zwana karta informacyjna, którą my dokładnie musimy to opracować i dostosować się, żeby nam wydało Kuratorium pozytywną opinię odnośnie funkcjonowania Zespołu Szkół, w połączeniu szkoła podstawowa i gimnazjum. I teraz, co należy zrobić. W celu uzyskania opinii Mazowieckiego Kuratora Oświaty dotyczącej zamiaru połączenia w Zespół, szkoły podstawowej z gimnazjum, organ prowadzący szkołę powinien przesłać do Kuratorium Oświaty w Warszawie wniosek wraz z właściwą dokumentacją i złożyć ją osobiście itd. Wymagane dokumenty: wniosek o wydanie opinii Kuratora Oświaty w sprawie zamiaru połączenia szkół w Zespół wraz z uzasadnieniem zawierającym w szczególności informacje na temat bezpieczeństwa uczniów połączonych szkół, prognozy demograficzne w perspektywie sześciolletniej, warunków nauki po połączeniu szkół w tym organizację świetlicy, dostępu do biblioteki, stołówki, sali gimnastycznej, pracowni specjalistycznej. I ten temat, ten punkt muszę tutaj omówić. Szanowni Państwo, Zespół Szkół to jest nic innego jak to jest 2 szkoły, szkoła podstawowa i gimnazjum, które tworzą Zespół., oddzielne budżety i oddzielne Rady Pedagogiczne. Mogą w tym przypadku być Rady Pedagogiczne oddzielne lub razem, ale musi być pozytywna opinia obu Rad Pedagogicznych odnośnie utworzenia Zespołu. Mało tego. W związku z tym, że szkoła podstawowa to są dzieci małe, gimnazjum to są dzieci duże, musi być oddzielna świetlica, oddzielny dostęp do biblioteki. Nie można tego po prostu połączyć. Jeżeli chodzi konkretnie o dyrektora, także może być dyrektor Zespołu, 1 dyrektor do 11 oddziałów. Natomiast wtedy, kiedy już jest 12 oddziałów musi być zastępca, ze względów pedagogicznych. To jest, no wiadomo, że to jest normalnie się składa te wszystkie dokumenty, ale konkurs na dyrektora... I tak jak powiedziałam, dyrektor do 11 jest 1, 12 oddziałów i więcej 2-ch., z tym, że konkurs jest na dyrektora Zespołu, a dyrektor Zespołu wybiera sobie wicedyrektora.

Jakie jeszcze dokumenty, projekt uchwały o połączeniu szkół w Zespół, no i informacje, no to, to są takie dokumenty. Teraz tak opinia formułowana jest w odniesieniu do kryterium, czy działania podejmowane przez organ są zgodne z art. 62 ustawy o systemie, czy nie ulegają pogorszeniu warunki nauki i opieki i czy nowe warunki mogą zapewnić poprawę jakości pracy. To są takie dokumenty, takie dokumenty się składa do Kuratorium. Rozmawiałam z Panem dyrektorem Kuratorium w Ciechanowie. Jeżeli właśnie te wszystkie dokumenty złożymy, zapewnimy oddzielną świetlicę i oddzielny dostęp do biblioteki, pozytywne opinie obu Rad Pedagogicznych, jednej i drugiej i wtedy Kurator do tego się odniesie. Jeżeli to zapewnimy, odniesie się pozytywnie.

Z tym, że tutaj kwestia jest spraw klas łączonych. Po otrzymaniu tego pisma, ja tutaj z Panią dyrektorką się spotkałyśmy. Napracowaliśmy się, bo przygotowaliśmy arkusze organizacyjne, żeby Państwu przedstawić i wiedzieć na czym... Także w tej chwili rozpatrując Szkołę Podstawową w Gzach z ilością uczniów 44, można byłoby w ten sposób połączyć, że klasa „0”, później klasa I – II - wszystkie godziny łączone, kl. III – IV – rozdzielne, kl. V – VI też łączone godziny. W każdym bądź razie tutaj kwestia odniesienia się Kuratorium do godzin łączonych. Tam jest ten warunek taki, że nie mogą się pogorszyć warunki. Oni brali pod tym kątem, że jeżeli ta szkoła będzie funkcjonowała, to nie ma możliwości też, żeby nie były klasy łączone. Przy ilości 4, 9, 11, 7, 9 i 4 uczniów, to nie ma możliwości, żeby nie było klas łączonych.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czaplński – to rzeczywiście poprawia się warunki

Wójt B. Polańska - nie ma możliwości. I w tej chwili, tylko ewentualnie mogą być ruchy, że jeżeli nie będzie, bo w I kl. jest zapisanych 4 uczniów, ile będzie chodziło trudno powiedzieć. Było tak i jest taka możliwość łączenia na przykład „0” z oddziałem, jeżeli jest w I klasie mało dzieci z I kl., łączenia II z III, nie ma możliwości łączenia IV... No to na takiej zasadzie klasy łączone.

Kierownik Zespołu Obsługi Szkół w Gzach Jadwiga Frackiewicz, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie Anna Zalewska, dyrektor PSP w Skaszewie Danuta Ojrzeńska - nie można połączyć. Zerówki nie można z I klasą połączyć, III z IV też nie można.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – I z II można.

Wójt B. Polańska – dlatego tutaj spotkałyśmy się, Szanowni Państwo, żeby była możliwość rozważenia, żebyście Państwo, tutaj mogli rozmawiać, czy w jakiś sposób wypowiedzieć na ten temat. Zrobiliśmy arkusze organizacyjne, policzyliśmy tutaj korzyści z funkcjonowania w ten sposób szkół, z tymi łączonymi godzinami, łączonymi klasami. I jeżeli chodzi o kadrę, bo ja uważam, że człowiek jest bardzo ważny. Ludzie są bardzo ważni w tej chwili. Bo sytuacja jest taka, że jest problem z zatrudnieniem i zwolnieni ludzie nigdy nie znajdują zatrudnienia. Przy tej sytuacji jaka w tej chwili jest, to jest tak, 2 Panie, jest 2 osoby, które mogą przejść na emeryturę, które mają emeryturę i są zatrudnione. Jeżeli chodzi o nauczycieli ze szkoły Podstawowej w Gzach zostaje 2 nauczycielki z nauczania początkowego.

Nie ma godzin Pani Piecychna. Pani Piecychna w tej chwili może być nauczycielem nauczania początkowego. Także 2 osoby z oddziału z Gzów, które mogłyby odejść na emeryturę, tylko no też pracownik musi wyrazić chęć, żeby mógł odejść na emeryturę, nie mają praktycznie zatrudnienia w Gzach. Jest 1 Pani, która pracuje w tej chwili w Przewodowie może odejść na emeryturę i ma emeryturę tj. z nauczania początkowego. Ewentualnie te Panie mogłyby pracować po ½ etatu, jeżeli by nie wyraziły odejścia na emeryturę. To jeżeli chodzi o kadrę pedagogiczną. Jeżeli chodzi o obsługę, no to w zależności kwestia do rozważenia. Po zrobieniu arkuszy organizacyjnych wszystkich szkół, po przeliczeniu kosztów, chcieliśmy się zorientować jak to będzie finansowo. I nie rozbijając na poszczególne szkoły tj. kwestia... z tym, że w związku z tym, że się zmniejsza ilość oddziałów, ilość dzieci w Szkole Podstawowej w Gzach, zmniejszyliśmy o 1 etat obsługi i wtedy zmniejszyliśmy o ½ etatu referenta. I te kwoty kształtują się ... i jeszcze likwidując, przymierzając się, bo efekty trudno mi powiedzieć, do Zespołu, bo wiadomo tak jak mówiliśmy, o tym Zespole się tyle czasu mówi, ale nie ma możliwości. Rozwiązując Zespół osoby można, nie wiem, ograniczyć zatrudnienie 1 etatu ewentualnie. Ale nie ma możliwości takiej, że likwidujemy Zespół i całość rozliczeń finansowych szkoły przechodzi na urząd gminy. Nie ma takiej... Może pozornie dla niektórych osób się wydaje, że to jest niewiele roboty, ale tutaj ja bym później chciała powiedzieć, żeby Pani Kierownik kilka słów powiedziała, dokumentacja finansowa dla każdej szkoły oddzielnie. Mało tego, wiele jeszcze innych zadań związanych ze sprawozdawczością, z obsługą itd. Także nie ma możliwości no w ten sposób, żeby całkowicie to, ta ilość etatów obniżyć. To w granicach, no takie wyliczenia na dzień dzisiejszy. Zrobiliśmy to jak najbardziej starannie jak mogliśmy, to w granicach 300.000 zł. Z tych naszych wyliczeń to wynika 300.000 zł.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – koleżanko Skarbnik prawda to?

Wójt B. Polańska - ja mówię ogólnie.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – nic się nie odzywa.

Wójt B. Polańska – Szanowni Państwo, jeżeli chodzi jeszcze o, przyniosłam dzisiaj specjalnie, jeżeli chodzi o finansowanie szkół, o problem finansowania szkół. Dzisiaj jest bardzo nieciekawym artykuł w Prawnej odnośnie finansowania szkół. Samorządy krytykują obowiązek wypłacania dodatków uzupełniających i apelują, a związki się bronią. Jest tutaj wymienionych wiele samorządów, gdzie jest podobna sytuacja tak jak i u nas. Jest tragiczna sytuacja wogóle w Polsce. Mówi się o ...jeżeli się coś się naprawdę nie zmieni, jeżeli się nie zmieni finansowanie oświaty w tej chwili, to jaka perspektywa jest na dalsze lata?

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – nie tylko u nas.

Wójt B. Polańska – nie tylko u nas. To jest przerażające. Drastycznie podane są miejscowości i miasta, gdzie rzeczywiście, w jednym tutaj mieście budżet oświaty dochodzi do 80%. To są kolosalne koszty jakie...

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu Jacek Grochowski – z całym szacunkiem dla Pani Wójt, dla wszystkich, którzy pracowali tam nad tym pomysłem z tym Zespołem Szkół.

No to dobrze żeście Państwo popracowali, ale no chyba z tego widać, że to sensu zero albo jeszcze gorzej. To jest gorzej niż było do tej pory. Jeżeli my analizowaliśmy to i na poprzedniej Komisji i szukaliśmy oszczędności konkretnych i nie pogorszenia warunków dla uczniów, dla dzieci, no słuchajcie Państwo, o czym teraz mówimy? Tworzenie Zespołu Szkół to są łączenia klas, to są większe koszty niż to jest do tej pory.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Zofia Frąckiewicz – i krzywdą dla dziecka.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu Jacek Grochowski – jak mamy coś takiego robić, to nie róbmy z siebie pośmiechowiska. No bo to bardzo źle wygląda. I proszę Państwa, mnie przekonały akurat rozważania na poprzedniej Komisji i że to będzie z korzyścią dla nauczycieli, dla obywateli gminy i bo poprawią się warunki w gimnazjum i to gimnazjum będzie tym gimnazjum, które z prawdziwego zdarzenia miało być. Ja rozumiem pobory społeczne. Nie będę wracał do wypowiedzi, ludzi którzy zabierali głos i do tych nieszczęsnych pism, petycji. Bo proszę Państwa, żadnych argumentów, czysta demagogia, wymyślanie wręcz uwłaczanie drugim ludziom, innym, którzy pracują. Sami wiemy, że spotykamy się tu, pomagamy Pani Wójt, żeby to jakoś funkcjonowało. W końcu ktoś tam wypisuje jakieś, że tak już powiem głupoty, bo nie zastanawia się nawet chyba nad tym, co on pisze, co on... Ale ja już o tym nie chcę mówić. I proszę Państwa, no ja nie chcę się tu rozwodzić, ale nie będę 20 razy zdania zmieniał. Podjęliśmy wtedy, chyba każdy się zastanawiał co robi. I nie to, że złośliwością dla kogoś, tylko naprawę w trosce o wszystkich. I ja będę stał na tym stanowisku, które żeśmy podjęli na poprzedniej Komisji.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu Kazimierz Żebrowski - sami wiemy, że Pana Wojciechowskiego niektórzy z nas popierali. Chcieli go na stanowisku Wójta, a teraz raptownie zmieniacie pogląd o 180.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu Jacek Grochowski – to nie jest zmiana poglądu.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu Kazimierz Żebrowski – jest zmiana poglądu. Jeżeli występuje społeczeństwo, by połączyć te szkoły 2 i będzie jakieś uzasadnienie konkretne, dlaczego nie iść też na rękę też i temu społeczeństwu gzowskiemu, czy tam tym rodzicom, którzy tych dzieci tutaj puszczają? Z czasem, no nie wiem jak to wyjdzie. Wiadomo, że klasy łączone no, to tych efektów nie przyniosą. Zabiorą rodzice dzieci, samo to się rozwiąże. Jeśli nie stracimy tutaj aż tak dużo, rozpatrując propozycję Pani Wójt odnośnie robienia tego Zespołu.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – jaka to jest propozycja Pani Wójt ja jeszcze raz się pytam?

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Jadwiga Koc – absolutnie.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu Kazimierz Żebrowski – no to propozycję mieszkańców w tym i moją też, pod tym się podpiszę.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Kaczorowski - no tak. Jestem trochę zaskoczony tutaj wypowiedzią kolegi. Dlatego, proszę Państwa mniej więcej 11 lat temu parę osób mnie się pytało, co myślę o takim Zespole. No wtedy to powiedziałem, że pomysł jest wart przemyślenia.

Dlatego, że nie wątpliwie w jednym budynku jeden dyrektor, który kieruje całością, to jest jakieś udoskonalenie organizacyjne. Tu nadal zdania nie zmieniałem. Ale to proszę Państwa było 11 lat temu i to była zupełnie inna rzeczywistość. Pani Wójt jednej rzeczy ważnej tutaj nie powiedziała. Te dwa sposoby postępowania, a więc utworzenie Zespołu i oszczędności wynikające z likwidacji oddziałów, to są rzeczy, które w żaden sposób ze sobą nie mają związku. Natomiast tutaj, zostały w jakiś sposób dziwnie połączone, no zupełnie niepotrzebnie. Dlatego, że stopień organizacji dowolnej placówki można również dowolnie kształtować. Znow pomijam te argumenty, że klasy połączone to jest wyraźne pogorszenie warunków dzieci. To nie ulega żadnej wątpliwości. Ale jest jeszcze drugi czynnik. My jesteśmy w zupełnie innej rzeczywistości. My dzisiaj chcemy stworzyć, to jest bardzo perfidny wniosek. Dlatego, że w obecnej naszej sytuacji, kiedy my musimy podjąć drastyczne decyzje, on stawia jedną ze szkół w zupełnie innej rzeczywistości. Czy Państwo tego nie zauważyli? To są zupełnie inne terminy podejmowania decyzji. Bo decyzje, co do likwidacji szkoły podejmuje się do końca lutego. Natomiast zmiana organizacji, jeśli chodzi o Zespół ma zupełnie inne terminy i zazwyczaj jest podejmowana w okresie wakacji. No więc, to postawienie w tym momencie nierówności między poszczególnymi podmiotami, powoduje, że my od razu powinniśmy zauważyć o co tutaj w tym piśmie chodzi. Chodzi tylko o to, żeby za wszelką cenę postawić w lepszej sytuacji tą jedną szkołę. No to po prostu w dzisiejszej rzeczywistości byłoby nieuczciwe w stosunku do pozostałych szkół, a więc szkoły w Przewodowie i w Skaszewie. Natomiast te oszczędności, które wynikają z tych innych rzeczy, no je można zawsze poczynić. Jestem przeciwny oczywiście tworzeniu klas łączonych, bo to jest cofnięcie się. Ja jeszcze do jednej rzeczy się cofnę. Bo tu niektórzy, nie wiem, nie wiem czemu to w ogóle wraca co chwilę, bo nie mogę zrozumieć. Jeśli wyraźnie wynika, że, no bo tu się zastanawiam. No, niektórzy nawet mówili o tym nieszczęsnym 1i1/2 etacie, takie były głosy i nie rozumie. Pan Wielgolewski nie jest na tyle głupi, żeby tego nie rozumieć, on to doskonale rozumie. Natomiast podchwycił to bardzo szybko. Proszę Państwa, jeżeli wynika to z papierów, że jest to 800.000 zł., to pytanie dlaczego to nie jest 800.000 zł. ? A no jasne, po prostu w tej chwili już w szkole tworzymy jakąś sytuację patologiczną. W momencie kiedy były rozmowy na temat przenoszenia nauczycieli z Gzów do innych szkół, nagle tą patologię zaczęło się usuwać. Nagle zniknęły zajęcia łączone. No, czyli w jakimś stopniu to nie jest 800.000 zł., ale to wynika z tego, że wracamy do jakiejś normalności. Nie bez powodu znalazły się te miejsca w pozostałych szkołach. Tam trzeba było je w jakiś sposób znaleźć. Ale to wynika z tego, że już pewne oszczędności poczynione zostały w latach poprzednich. Na razie to jest stosunkowo jeszcze w porządku. Dlatego, że łączy się takie zajęcia jak wychowanie fizyczne, religię. No, tu nawet nie mam większych zastrzeżeń do tego typu działania. No bo jeżeli, akurat tak się układa, że obok siebie są 2-wa oddziały, które mają 6 czy 7 uczniów, to dlaczego nie połączyć? Praca nauczyciela na tym nie ucierpi, że pracuje. Natomiast nie widzę, żadnego tutaj uzasadnienia, do łączenia właśnie całych oddziałów matematyki, polskiego. No, to tu byśmy doszli do jakiegoś absurdu. Ale powracam do tego, co powiedziałem na początku, te propozycje, które tutaj Pani Wójt rozważa, nie mają ze sobą nic wspólnego, absolutnie.

Wójt B. Polańska – ja tworząc, ustosunkowałam się do każdego, tak jak zauważyliście Państwo, każdego podania, każdej prośby jaka do mnie wpłynęła i dlatego to przedstawiam. Mnie się wydaje, że w tej chwili po przedstawieniu, że w tej sytuacji my musimy, żeby rzeczywiście powstał ten Zespół, musimy wiele spraw dokonać. Tak jak właśnie zaznaczyłam świetlicę, bibliotekę. Ja myślę, że tutaj przy Zespole nie ma oszczędności tego rządu. W sumie są takie same oszczędności jakby ta szkoła w tej chwili pozostała, tak jak po prostu z klasami łączonymi. Bo praktycznie co, korzystamy tylko na tym, że jest 1 dyrektor szkoły. Oddzielnie jest księgowość, oddzielne Rady. Praktycznie tutaj kwestia rozważenia, zostawiamy lub likwidujemy. Ja tak z mojej strony, że zostawiamy tak i jeszcze szukamy oszczędności np. nie wiem w obsłudze i gdziekolwiek się da, w ten sposób, albo... bo tutaj moim obowiązkiem było dokładnie przedstawić Państwu co się wiąże z Zespołem, jakie są oszczędności, co to jest ten Zespół

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – Pani Wójt, ja jeszcze do Pani się zwrócę, że Pani od tematu, problemów oświaty Pani nie ucieknie. Teraz Pani ma zamiar, czy tam planuje, czy coś takiego przedstawia nam w planie, utworzenie Zespołu Szkół. W przyszłym roku jak bumerang do nas powróci sytuacja likwidacji jednej ze szkół na pewno.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – zaraz będzie Przewodowo, bo jeszcze nie było.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – i wtedy Zespół Szkół będzie gorzej już rozwiązać jak obecnie zlikwidować szkołę podstawową.

Wójt B. Polańska – ja powiedziałam na temat Zespołu.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – no właśnie. I Pani będzie wtedy rozważała, którą szkołę z kolei znowu zamknąć. I wtedy będzie problem gdzie pomieścić tych dzieci, w tej szkole maleńkiej jaką jest szkoła Gzy. Ja wczoraj rozmawiałem z poprzednim Wójtem Panem Kołodziejskim, bo akurat spotkaliśmy się na pogrzebie i rozmawialiśmy na temat powstania tej szkoły w Gzach, jakie to były problemy przy powstaniu tej szkoły. I był też między innymi dawny radny Pan Więcki Jan i opowiadał jak to było, jak się kłócili. Dwoma głosami, ale to było takie zbudowanie szkoły. Też nie tak było, że wszyscy raptem chcieli tej szkoły, żeby w Gzach powstała. Tylko, że tak jak kiedyś powiedziane, że był lokalny patriotyzm, że ktoś się uparł.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Zdzisław Sierzan - proszę Pana, tak było przy budowie szkoły w Gzach. Obecny tutaj radny Pan Grochowski też był. Były już fundamenty, jeszcze chcieli wstrzymać budowę szkoły w Gzach, tak było.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – a dzisiaj Pan Wielgolewski mówiąc tu np. o przyszłości gminy, o warunkach ekonomicznych na dalsze lata, o planach, czy wtedy ktoś się zastanawiał jakie będą dalsze losy właśnie wtedy obciążając gminę takimi kosztami utrzymania 4 szkół na tym terenie tak maleńkiej gminie i rolniczej, bez żadnego przemysłu? Nikt się nie zastanawiał. A dzisiaj, jak jest możliwość jakaś, żeby wygenerować jakieś środki, oszczędzić na likwidacji jednej ze szkół i to właśnie może najmniejszej szkoły jak się okazuje, bo nie chodzi o budynek, tylko o szkołę

podstawową samą w sobie. I trzymajmy się może tego i rozważmy taką sytuację, a nie chować głowę jak struś w piasek i uciekać od tematu. Jeśli mamy tworzyć jakieś nowe twory, Zespoły i tym podobne cuda, co nie ogranicza wręcz zwiększy koszty, to nie róbmy nic, rozejdźmy się w spokoju, w ciszy. To wszystko, takie moje zdanie. A problem wróci sam.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach Janina Dąbrowska - emocje są na pewno, były i są. No ja, akurat o piśmie tutaj rodziców na temat tworzenia Zespołu dowiedziałam się teraz. Myślę, że tworzenie Zespołu to tak na prawdę nic nie zmieni. Bo praktycznie zostanie wszystko to samo jak było. No ja jako dyrektor, to nie odpowiadam oczywiście za finanse, ale najbardziej odpowiadam za stronę dydaktyczno-wychowawczą. Wstępnie rozważaliśmy tutaj z Panią Wójt no łączenie tych klas, no ale jest to ewidentnie pogorszenie warunków dla dzieci. Więc, każda sytuacja, która mogłaby uratować szkołę by była na pewno dobra. Ale ja jako nauczyciel z doświadczeniem 35 -letnim, kiedy pracuję cały czas w szkole, tak naprawdę nigdy nie pracowałam w klasach łączonych. W ubiegłym roku już ze względu na oszczędności część godzin zostało połączonych. Zostały połączone godziny wychowania fizycznego, sztuki, techniki, gdzie można było jakoś w miarę pracować w klasach łączonych. No natomiast, kiedy będzie łączenie tych klas I z II, gdzie w klasie I oczywiście zapowiada się mało dzieci bo 4, też nie wiadomo jaka ta liczba będzie, bo może być mniejsza albo może być większa. Bo mogą rodzice posłać 5-latkę i mają takie prawo do klasy I. Więc no praca tutaj, nie wiem jak będzie wyglądała, kiedy dzieci w I klasie uczą się czytać, pisać, klasa II już zna. Klasa V ma 9 uczniów, klasa VI ma 4 uczniów. Klasa VI pisze sprawdzian zewnętrzny. Więc no praca tutaj z kl VI ze względu na małą liczbę dzieci. Ja wszystko rozumiem, że muszą być te oszczędności jako dyrektor. No i trzeba by naprawdę się zastanowić, w jaki sposób to wszystko rozwiązać, żeby jakby to powiedzieć, wszyscy byli zadowoleni. No bo jak tu już wcześniej nie wiem któryś z Panów radnych powiedział, że sprawa będzie wracała co roku, bo dzieci będzie ubywało. Więc ja po prostu jako dyrektor mówię, jak ja widzę pracę w klasach łączonych, że praca bynajmniej no nie wiem, XXI w. mamy i wracamy się, w którą stronę. Ja, tylko mogę powiedzieć za siebie. Bo nie mogę powiedzieć jaka będzie reakcja rodziców i Rady Pedagogicznej. Bo w tej chwili, to są tylko nasze rozważania, żadne konkretnie decyzje nie zostały podjęte. Mamy szukać oszczędności, więc my tutaj wspólnie razem, z Panią Wójt rozważamy te wszystkie ewentualne no oszczędności, możliwości. Z tym, że no Zespół, jeżeli zapadnie taka decyzja to ja nie mam prawa głosu. Tylko mogę powiedzieć, że będą to na pewno jakieś dodatkowe koszty. Tam było napisane, że 1 dyrektor. Ja myślę, że nie będę tu stawała we własnej obronie. Pracujemy z gimnazjum tyle lat jako dwóch dyrektorów i nie wiem, chyba nikt nie słyszał, że żyjemy w jakiejś niezgodzie, że mamy jakieś tutaj problemy w zarządzaniu. Zawsze żyliśmy w zgodzie, zawsze wspólne były ustalenia. Więc myślę, że ten argument, że jeden zarządca budynku, to coś tutaj zmieni. No być może, by było sprawniejsze działanie, bo z jednym dyrektorem się rozmawia nie z dwoma. Budżety są oddzielne. No nie ma jednego budżetu, tylko budżety są oddzielne. Sprawozdania będą oddzielne, przecież to jest zupełnie inny tok działania szkoły podstawowej, a zupełnie inne działanie jest gimnazjum, nawet pod względem programowym, właściwie pod każdym innym względem.

Więc no ja chciałam tylko tak ze swojej strony powiedzieć jako dyrektora, bo jestem już troszkę tym dyrektorem, więc wiem jak to wygląda z tej strony takiej typowo merytorycznej. Zresztą Pani Wójt też zna doskonale sytuację, bo wie jak to wygląda. Jeżeli są jakieś tutaj głosy rodziców, więc na prośbę tutaj Pani Wójt wspólnie rozważaliśmy te wszystkie możliwości. A decyzja jest w gestii Państwa radnych, co po prostu tutaj poczynicie, w tym wypadku z naszą szkołą w Gzach.

Wójt B. Polańska – ja, nawiązując do wypowiedzi Pani dyrektor, Szanowni Państwo nie ma możliwości, żeby w szkole były pojedyncze klasy, przy takiej ilości uczniów jak jest 4,9, 11, 7,9, 4. Nie ma takiej możliwości. Dlatego i matematyka przy takiej ilości uczniów i j. polski muszą być łączone, muszą być. To ja tutaj do wypowiedzi. Nie ma takiej możliwości, żeby w oddziale w tej chwili było 4 uczniów, subwencja jest wiadomo..., żeby po prostu..., bo to byłby paradoks. A w kl. I jest 4 uczniów, w kl. VI 4 uczniów.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – w VI też jest 4?

Wójt B. Polańska – tak.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Świdorska – w I, to jeszcze może się to zmienić.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach J. Dąbrowska – w I to te 4 to tak na wodzie pisane jest.

Wójt B. Polańska – nie ma możliwości, żeby nie były klasy łączone.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Świdorska – ja np. nie wiem, rozumiem takie przedmioty jak wychowanie fizyczne, czy plastyczne, techniczne jakieś takie, jeśli chodzi o sztukę. Ale jako matka wypowiadam się w tej chwili, nie wyobrażam sobie żeby moje dziecko gdy będzie za rok w I klasie, żeby miało lekcje z II klasą. No to jest po prostu... Jeśli mają być lekcje łączone, ja tego na przykład nie widzę i ze względu na uczniów i ze względu na nauczycieli. No nie wiem. Może nauczyciele by się jakoś spili i dali radę, ale dzieci no?

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel - ale 4 uczniów, przepraszam, że wejdę Pani w zdanie Pani Joasiu, ale 4 uczniów w klasie, to jest normalnie tak jak nauczanie indywidualne, można powiedzieć. Bo nauczanie indywidualne też jest 2,3, 4 osoby. I tu proszę Państwa no niestety, Pani Wójt tutaj przyznam rację w tym momencie, że ma rację, że nie może być, że będą klasy łączone.

Wójt B. Polańska - ta prośba musi być przegłosowana odnośnie utworzenia Zespołu, bo rozpatrujemy jako wniosek.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – jeszcze analizujemy.

Wójt B. Polańska - także tutaj, to musi być przegłosowane.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czaplinski - ja chciałem dodać odnośnie tego pisemka do Sanepidu, żeby rodzice nie zniżali się do takich poziomów ryzsztoka, żeby pisali jakieś tam na szkołę, czy na kogoś tam jakieś takie oszczerstwa. I jeszcze mało tego, bez podpisu, bez niczego. Pisma inne zwracają się, podpisane są imiennie, a tutaj, takie rzeczy robią. Pan Żebrowski przekaże to mieszkańcom.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu Kazimierz Żebrowski – akurat od tego Komitetu, który ja reprezentuję, to pismo na pewno nie wpłynęło.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński - poziom rynsztoku jest, niestety.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Świdorska – na słupach porozwieszać, żeby ten adresat przeczytał to?

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – ale to jest napisane pismo przez rodziców słuchajcie” my Rodzice”, więc nawet Pani dyrektor tutaj może na przykład w szkole, czy na wywiadówce, czy coś powiedzieć „jako rodzice” do rodziców się zwrócić. Czy ty Asia nawet jako radna możesz się zwrócić do rodziców. Bo to nikt nie powie...

Wójt B. Polańska - tym bardziej, że słuchajcie Państwo, jeżeli te pismo trafiło, to jednocześnie tym pismem są naślane kontrole na Szkołę Podstawową w Przewodowie. Bo to jest jednoznaczne, że są takie warunki.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie Anna Zalewska – tylko, że my wszystkie protokoły mamy z kontroli i jakoś tam nie ma w ogóle zaleceń żadnych napisanych.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński - niestety, tym pismem to nawet odbije się do szkoły w Gzach i do Skaszewa, będzie kontrola wszędzie, nie tylko tutaj jednej szkoły.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego J. Koc – ktoś we własno gniazdo bruździ.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – wszyscy wiedzą, że co roku Sanepid kontrole przeprowadza i gdyby coś tam się działo, to chyba jakieś zalecenia by były. Skoro żadnych zaleceń nie ma w żadnych protokołach pokontrolnych, te protokoły w gminie są no to... Wiadomo, jeśli chodzi o przegląd techniczny budynków, który jest co roku przeprowadzany przez Pana Góreckiego, Pana inspektora, no każdy o tym doskonale wie. Gdyby było rzeczywiście coś, co zagrażałoby bezpieczeństwu, czy życiu bezpośrednio, no to chyba by nie dopuszczona została szkoła do użytku. A skoro się pod tym podpisuje osoba upoważniona, że budynek był kontrolowany i wszystko jest w porządku i że można tam pracować, no to ja rozumiem, że można pracować. A w tej chwili to ja nie wiem, skąd ze szkoły gzowskiej wiedzą jakie są warunki w Przewodowie.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński - szpiedzy działają.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – no jeśli, to chyba bardzo dobrze zamaskowani, bo jakoś się nie ujawnili. No bo, nie wiem po prostu, no nie wiem, czy Państwo wszyscy byli w szkole, no chyba nic nikomu na głowę nie spadło, na razie przynajmniej. A skoro są jacyś szpiedzy, to możemy się spodziewać tego, że może ktoś nam coś zacznie podcinać i rzeczywiście odkuwać, skoro się w ten sposób ujawniają i faktycznie coś komuś na głowę spadnie. To trzeba będzie wtedy Policję wezwać i zobaczyć kto to zrobił i dlaczego.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach J. Dąbrowska – słuchajcie Państwo ja też się dopiero dowiedziałam o tym piśmie, że rodzice. Ja jestem zaskoczona tym pismem bardzo, że rodzice bronią się w taki, czy inny sposób.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – w taki brzydki sposób chyba można powiedzieć. Mało cywilizowany powiedziałabym.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach J. Dąbrowska – nikt ze mną nie konsultował. Nikt ze mną z rodziców na temat tego pisma nie rozmawiał. Z Radą też nie, ponieważ w tej chwili są ferie. Ja jestem tutaj w miarę potrzeby na terenie szkoły, na terenie gminy na telefon. Kiedy zachodzi konieczność przyjazdu tutaj, czy Pani Wójt po prostu prosi mnie o rozmowę, to ja wsiadam i przyjeżdżam.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska - tak jak każda z nas.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach J. Dąbrowska – tak jak każda z nas pracujemy. Więc ja mówię, ja naprawdę proszę Państwa nie mogę odpowiadać za to co napisali rodzice. Bo ja się tak poczułam, że to... Ja też się czuję jako dyrektor odpowiedzialny za swoją szkołę, no bo jestem związana z rodzicami, jestem związana z tą szkołą i w jakiś sposób jestem reprezentantem zarówno rodziców i współpracuje z rodzicami. Więc, jeżeli Państwo uważacie, że mam w jakiś sposób porozmawiać z rodzicami, czy na zebraniu, to przy najbliższej okazji ja mogę to uczynić.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – ja myślę, że tak, bo skoro ktoś pisze pismo, to powinien się pod tym pismem podpisać.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński - to jest bardzo niesmaczne.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach J. Dąbrowska – bardzo niesmaczne, no bardzo niesmaczne.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – a skoro to jest napisane „My rodzice”, no to rodzicem jest Pani tu siedząca jak i wiele innych osób, które być może w ogóle nic wspólnego nie mają. No więc skoro jest napisane „My rodzice” to ktoś występuje w imieniu wszystkich rodziców.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach J. Dąbrowska – równie dobrze mógł napisać jeden rodzic.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – ale przede wszystkim podpisać się. Ja pismo przekaże na pewno rodzicom swoim.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – słuchajcie Państwo, czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos, bo cały czas tworzymy odnośnie Zespołu Szkół?

Wójt B. Polańska – musimy przegłosować, bo to jest...

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – czyli dalej analizujemy, czy głosujemy?

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel - dalej.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – dalej analizujemy?

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel - tak, nie się wypowiadają wszyscy radni, koledzy i koleżanki.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – żeby się każdy wypowiedział, czy jest no to zgłoszujemy.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel - ale nie, najpierw...

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos odnośnie utworzenia Zespołu Szkół z nas radnych?

Wójt B. Polańska – skoro jest prośba, skoro są podpisy rodziców tutaj, musimy to przegłosować.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego J. Koc – no to przegłosujemy.

Wójt B. Polańska – to musi być normalnie przegłosowane na Komisjach.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – nie wypowiadałbym się, ale jeśli muszę zgłosować, no to muszę się wypowiedzieć, no powiem do czego zmierzam. Bo jeśli ja miałem inną całkiem koncepcję oświaty w gminie Gzy. I w ogóle nikt nie pracował i nikt nawet nie zamierzał podjąć takiej dyskusji, że 1 szkoła podstawowa i gimnazjum. No to teraz naprawdę ciężko mi będzie głosować, bo ni stąd ni z owąd, jeśli rodzice złożyli wniosek, no to wielkie halo i już wszystko trzeba zrobić co należy. Także, no dla mnie to jest troszeczkę takie wprowadzanie nawet i całej Rady w błąd. No, ale stało się.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – a, czy Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej nie chciałby zabrać głosu na ten temat?

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Sierzan - nie, raczej nie.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – nie ma żadnego zdania, no to niema. To co głosujemy?

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel - nie jeszcze.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Świdorska – ja właśnie chcę się jeszcze zapytać. Więc jeśli by był przykładowo utworzony ten Zespół Szkół, to w takiej wersji jak tu jest przedstawione, że muszą być klasy łączone. Nie ma...

Wójt B. Polańska – nie ma możliwości, bo nie ma...

Skarbnik Gminy E. Głowacka – Pani Wójt zagalopowała chyba. Przy Zespole, a przy oddzielnych szkołach też było założone, że będą klasy łączone, też jest założone.

Wójt B. Polańska – słuchajcie Państwo, tutaj nie ma znaczenia. Jeżeli w tej chwili zakładamy, szkoła podstawowa klasy łączone i jak będzie Zespół, też klasy łączone. To nie wchodzi w ogóle w grę klasy pojedyncze.

Skarbnik Gminy E. Głowacka – ja to po wypowiedziach, to słyszałam, że jak nie będzie Zespołu, to nie będzie klas łączonych. To nie jest, przy Zespole, to nie ma znaczenia.

Wójt B. Polańska – to nie ma znaczenia. Czy będzie Zespół, czy nie będzie, czy będzie szkoła podstawowa, klasy łączone muszą być.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Świdorska- ja zakładałam tak, że jeśli nie będzie Zespołu, to nie będzie w ogóle Szkoły Podstawowej w Gzach, a jeśli będzie, to w ten sposób, bo wiem jaka jest obawa radnych.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – w takim razie, czy możemy podjąć tę decyzję przystępując do głosowania?

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – nie. Jeszcze mam jedno pytanie. Słuchajcie Szanowni Państwo, bo tu musimy bez emocji, bez pośpiechu przeanalizować, bo pośpiech nie zawsze jest wskazany I wydaje mi się, że stąd nie powinniśmy dzisiaj wyjść, dopóki nie przeanalizujemy wszystkiego dokładnie, nie podejmiemy stosownej decyzji. I ja uważam, że analizując, jest wniosek, który jest świeżym wnioskiem. Pani Wójt ten wniosek przedstawiała i w Kuratorium. I chciałbym wiedzieć, jakie oprócz społecznych korzyści będziemy mieli ekonomiczne. Bo ja społeczne to już słyszałem. Natomiast ekonomiczne po prostu chciałbym wiedzieć.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego J. Koc – to samo dookoła, dajcie spokój.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – chcę mieć analizę, chcę mieć dokładne dane.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czaplński - głosujemy ten Zespół, czy mamy co procedować, czy nie?

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego J. Koc – tak jest.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czaplński - bo jeśli upadnie, no to upadnie. Jeśli zatwierdzimy to, to wtedy będziemy mówili o Zespole, a tak to tylko takie mielenie w jednym miejscu jednego ziarna, a nic na dobre nie powstaje z tego. Przegłosujemy temat i dopiero będziemy wiedzieć co procedować, a nie, my siedzimy i pieprzymy trzy po trzy para piętnaście.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – ja proponuję, żeby zabrała głos Pani Skarbnik i Pani Kierownik Zespołu Obsługi Szkół.

Kierownik Zespołu Obsługi Szkół w Gzach Jadwiga Frackiewicz – Szanowni Państwo, ja spróbuję przedstawić tutaj dane i odpowiedzieć na pytanie zadane przez Pana Przewodniczącego, ponieważ już wcześniej Pani Wójt przekazała informację, że Panie dyrektorki sporządziły arkusze organizacyjne, które obowiązywałyby od września 2012 r., czyli na kolejny rok 2013. I mając takie arkusze, ja sporządziłam, oczywiście wyliczając zgodnie z wykazanymi zatrudnieniami poszczególnych osób, czyli nauczycieli łącznie z godzinami ponadwymiarowymi. Starłam się to zrobić dokładnie, na ile te dane są 100%, no nie wiem, może 99% one są faktycznie wyliczone te koszty prawdziwe, no bo gdzieś jakieś rozbieżności mogą być. Z tego względu, że sporządzając arkusz Pani dyrektor Szkoły Podstawowej w Gzach, miała na uwadze utworzony Zespół ewentualnie i klasy łączone. Porównując arkusz z obecnego roku szkolnego, gdzie mamy 190 godzin nauczycieli, jest w obecnym arkuszu 130, czyli mamy 60 godzin łączonych.

Tak jak Państwo wiecie już, ja nie będę mówiła, które klasy z którymi. I z całego tego obliczenia, ja zliczyłam koszty utrzymania wszystkich szkół. Biorąc pod uwagę plan na rok 2012, czyli obecny i wydatki, które wyliczyłam zaplanowane na rok kolejny, czyli 2013 mam ok. 300.000 zł mniej, są mniejsze niż planowane na rok 2012. Wynikałoby, że gdyby funkcjonowały 4 szkoły, czy to będzie Zespół... Należy jeszcze wspomnieć, bo w tych moich wyliczeniach nie ma kosztów związanych z Zespołem, w żadnej ze szkół, ani w podstawowej, ani w gimnazjum. Wiecie Państwo, że jest ogłoszenie konkursu, które nie jest wcale takie tanie, bo około 1.000 zł., to jedno ogłoszenie jest w prasie. Tak przynajmniej płaciliśmy 5 lat temu, czy teraz jest 1.000 zł, czy jeszcze więcej, ogłasza się w dwóch gazetach. Więc te koszty są duże. Poza tym jeszcze związane ze zmianą pieczętek, szyldów i całej dokumentacji, no bo to też to musi być jednak w jakiś sposób zmienione, nie może to być w takiej formie, te koszty są nie uwzględnione. Więc wracam do tego wyliczenia, które tutaj mam przed sobą, że ok. 300.000 zł byłoby oszczędności, gdyby istniały 4 szkoły łącznie ze szkołą w Gzach z klasami łączonymi, z godzinami łączonymi. Czy to będzie Zespół, czy to nie będzie Zespół, to te koszty będą podobne.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – czy Pan Przewodniczący teraz już jest usatysfakcjonowany?

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – czyli mam rozumieć to tak, jak dobrze usłyszałem, że mając na myśli utworzenie Zespołu Szkół, czyli gimnazjum łącznie ze szkołą podstawową, otrzymamy ok. 300.000 zł. Mam na myśli, że to jest netto, już nie brutto?

Kierownik Zespołu Obsługi Szkół w Gzach J. Frąckiewicz – nie, to jest Panie Przewodniczący brutto. Ja netto nie wyliczałam.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Grochowski - ale, przecież Pani Frąckiewicz wyraźnie powiedziała, że czy to będzie Zespół, czy nie będzie, to będzie to samo. Tylko utworzenie Zespołu pociągnie dodatkowe koszty.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel - dobrze, chwileczkę kolego Wiceprzewodniczący. Jeśli zostaje tak jak na dzień dzisiejszy jest, jeśli zostaje w takim stanie jak na dzień dzisiejszy funkcjonują te szkoły, mamy tą samą kwotę oszczędności?

Kierownik Zespołu Obsługi Szkół w Gzach J. Frąckiewicz – nie, nie. Dlatego, że w tym wyliczeniu tak jak Państwu podawałam nie jest 190 godzin, 192, czy 193 godziny tygodniowo mają nauczyciele, tylko jest 130, 60 godzin jest łączonych.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – bo jak zrozumiałem, Pani Wójt mówi, czy tak, czy tak, czyli jeśli by powstał Zespół, czy nie to i tak będą klasy łączone i tak.

Wójt B. Polańska, Kierownik Zespołu Obsługi Szkół w Gzach J. Frąckiewicz – tak, tak.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel - jeśli te liczby godzin zostają te same, no to i chyba te same oszczędności powinny być.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu K. Żebrowski – ja na przykład rozumiem to tak. Powstaje Zespół, mamy 300.000 zł oszczędności.

Ale jeżeli zostaną wszystkie klasy razem, czyli i tak muszą być łączone, jak zostanie podstawówka bez Zespołu. Tworzymy Zespół zostaje 300.000 zł.. A nie tworzymy Zespołu tylko zostawiamy podstawówkę oczywiście z klasami łączonymi, też jest te same 300.000 zł. Tak to trzeba rozumieć, nie wiem?

W tym momencie salę obrad opuścił członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel pomniejszając ilość członków Komisji biorących udział w posiedzeniu do 6 osób.

Wójt B. Polańska – tak.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu K. Żebrowski – a teraz likwidując całą podstawową, ile tego zysku jest, te 798.000 zł. ?

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – czyli te siedemset i coś tysięcy tak?

Kierownik Zespołu Obsługi Szkół w Gzach J. Frąckiewicz – trzeba zawsze mówić około.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu K. Żebrowski – ja rozumiem, że może być i 20% różnicy, bo koszty się zmieniają.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – może być więcej, może być mniej dzieci.

W tym momencie na salę obrad przybył członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel. Aktualna ilość członków Komisji biorących udział w posiedzeniu - 7

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – czy Panie Przewodniczący, możemy przejść do głosowania?

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel - czyli kolega Żebrowski zadał pytanie, ja musiałem wyjść, czyli ta kwota 300.000 zł zostaje, tak?

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego J. Koc, członek Komisji Rolnictwa i Budżetu Stefan Zadrozny – zostaje. Tak, czy by nie tak, to i tak zostaje i tak zostaje.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – przy likwidacji całkowitej, to będzie siedemset i coś.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel - ja wiem, no to ja nie abstrahuję tamtego tematu, ja pytałem o te dwa tematy ostatnie.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – poddała pod głosowanie Komisji prośbę rodziców uczniów PSP w Gzach oraz mieszkańców miejscowości Gzy o utworzenie Zespołu Szkół w Gzach.

Komisja w obecności 8 członków Komisji uczestniczących w posiedzeniu – 0 głosów „za”, przy 8 głosach „przeciwnych” oraz 0 głosów „wstrzymujących” negatywnie rozpatrzyła prośbę o utworzenie Zespołu Szkół w Gzach.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu K. Żebrowski - również poddał pod głosowanie Komisji prośbę rodziców uczniów PSP w Gzach oraz mieszkańców miejscowości Gzy o utworzenie Zespołu Szkół w Gzach.

Komisja w obecności 7 członków Komisji uczestniczących w posiedzeniu – 1 głosem „za”, przy 4 głosach „przeciwnych” oraz 2 głosach „wstrzymujących” również negatywnie rozpatrzyła prośbę rodziców uczniów PSP w Gzach oraz mieszkańców miejscowości Gzy o utworzenie Zespołu Szkół w Gzach.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Sierzan – nie będziemy głosować tych protestów rodziców?

Wójt B. Polańska –nie. Ja myślę teraz, że skoro upadł Zespól, ja bym bardzo prosiła jeszcze raz o powtórzenie głosowania z pierwszej Komisji, kto jest za likwidacją Szkoły Podstawowej w Gzach, żeby się jednoznacznie Szanowni Państwo określić. Bo, ja przed głosowaniem jeszcze powiem. Słuchajcie Państwo, to jest tak bardzo ważny temat, że my powinniśmy praktycznie cała Rada podjąć ten temat, żeby nie było tak, że jeżeli będzie sesja i niewiadomo jaka będzie presja rodziców, wiadomo ile będzie tutaj rodziców i jakie będą różnego rodzaju dyskusje, żeby nie było tak, że tak poważny temat... Jest głosowanie. jeżeli na przykład 2 osoby byłoby „za” likwidacją, pozostałe osoby się „wstrzymały” przechodzi likwidacja szkoły. I żeby nie było tak Szanowni Państwo, ja bardzo proszę, to jest nasza wspólna decyzja, a nie naprawdę decyzja kilku radnych.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – oczywiście, że tak.

Wójt B. Polańska – także skoro podejmujemy ten temat, żeby nie było... bo te osoby, które się wstrzymały, nie bierze się pod uwagę, po prostu przechodzą bez względu na ilość osób „za”.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Sierzan - reszta się wstrzyma i przechodzi.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – nie chowajmy głowy w piasek.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – za likwidacją szkoły wstrzymałem się od głosu i wstrzymam się od głosu. Bo to jest dla mnie nie tak ja bym chciał, żeby była zreformowana oświata w gminie Gzy i się wstrzymam i to jest moje zdanie. I tak postąpię, jak postąpiłem, tak postąpię. Dlatego, że to jest też dla mnie nie rozwiązana sytuacja.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Sierzan – niezrozumiały temat.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – znaczy zrozumiały, ale nie dający nic, żadnych wyników. Także ja się określam od razu jak...Jeśli ktoś by chciał mnie przekonywać, proszę bardzo, podejmę dyskusję nawet.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – czy kośby jeszcze chciał zabrać głos?

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Grochowski – no, tak jak Pani Wójt zaproponowała, żeby powtórzyć te głosowanie, to jestem za żeby powtórzyć i żeby wszyscy się określili jak będą postępować na sesji.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego J. Koc – oczywiście, że tak.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Grochowski - na poprzedniej Komisji każdy chyba pamięta każdy jak głosował.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – oczywiście.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – ale inna sprawa jest teraz.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu J. Grochowski – i to trzeba poddać pod głosowanie, żeby Pani Wójt wiedziała na czym stoi.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – ja jeszcze tylko chciałam zabrać głos na temat na przykład naszego głosowania, czy zabierania naszych głosów na Komisjach, żeby później jak my się rozejdziemy, żeby zostało w naszym kręgu, żeby nie było dyskusji nazwiskami, kto co powiedział, kto za kim był.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – to jest publiczne.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – ale to tak troszeczkę niegrzecznie było.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – będzie protokół z Komisji i każdy ma prawo wglądu.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – ale Panie Czapliński, nikt nie przyjdzie ze wsi nie przeczyta protokołu, tylko mówię temu komuś, kto powiedział, co powiedział.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – ja jeszcze coś może powiem od siebie, że to nie jest występowanie przeciwko wsi, czy przeciwko temu społeczeństwu. To jest po prostu siła wyższa, po prostu jest ratowanie finansów gminy. To jest ekonomia, to nie jest liczenie dzieci. Dokładają samorządom jednostki nadrzędne coraz więcej zadań, zadań własnych i powierzonych także, a pieniądze za tym nie idą niestety. Także musimy ratować się sami. Nie jest to krzywdzenie kogoś, czy występowanie przeciwko komuś, absolutnie. Tylko to jest zło może, ale zło konieczne.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu K. Żebrowski – a ja, uważam, że nie zachowujemy się jak osoby święte. Podnoszę rękę, muszę się bronić, wiem za czym głosuję.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – oczywiście, że tak. Każdy jest dorosły, każdy wie co robi.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – ja słuchajcie Państwo, mam takie wrażenie, że i to odnoszę to wrażenie po raz któryś z kolei, że jeżeli jesteśmy tu razem, a mam taką nadzieję i myślę, że jesteśmy razem, to razem uzgodnimy temat. I nie patrzmy jeden po drugim, że ja to się wstrzymam, bo ja po prostu... ja też widzę kolego Mieczysławie to dużo inaczej. Ale co Pan zaznaczył, ale na dzień dzisiejszy tego inaczej nie wywróci Pan do góry nogami. Pan tego nie zrobi, tak jak Pan to myśli, bo ja też myślałem o pewnych sprawach. Tego się nie da zrobić.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – ale Pan mi nie nakreśli swojej wizji i swojego typu myślenia. Bo nigdy ja nie pozwolę sobie na to, to raz. A drugi raz, to taka bezpośrednia wypowiedź, to zobowiązuje mnie też zaraz do odbijania piłeczki.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – to może Pan odbijać, tylko musimy po prostu patrzeć na to.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – ja jestem cały czas otwarty do dyskusji, bo mówię, nie podoba mi się takie coś, nie podoba mi się.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – to dyskutujemy.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – to nie jest w mojej kwestii.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – nie w tej chwili i musimy już za 5 minut podjąć tego, dyskutujemy.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – ja tylko wypowiedziałem się, jak ja będę głosował i określiłem się, dlaczego ja tak głosuję. Dlaczego akurat Pan nie spytał się tu któregoś z kolegów, dlaczego oni głosują „za”. Proszę ich spytać dlaczego głosują „za”. Ja dlatego się wstrzymuję od głosu, bo mój wniosek jest taki... mnie wywołano do odpowiedzi i ja będę mówił. Mój wniosek jest taki, że 1 szkoła podstawowa na terenie gminy Gzy i 1 gimnazjum. I nie zgadzam się z tym, bo to mnie nie przekonuje, tylko i wyłącznie zlikwidowanie szkoły w Gzach. To nie ma tu żadnych za wielkich oszczędności, nie jest to perspektywiczne, sam Pan doskonale wie. To jest przykładowo kwestia odepchnięcia na 2 lata do 3 lat, ale przy dobrym kręceniu w liczbach Pani Skarbnik. I to chyba powinien Pan zrozumieć, dlaczego ja się wstrzymuję. Bo dalej jestem otwarty na dyskusję, która na pewno przez te tam 3 lata jak będę miał siły i będę przyjeżdżał, będzie musiała być, bo to za wiele nic nie da. Trzymam się tego, o co walczyłem w 1998 – 2002 na tej Radzie. Trzymam się tego i tak dalej będę trzymał. Bo proszę Pana, gdyby wtedy posłuchano nas, mówię o sobie, o Panu Grochowskim, o tego, to problemu oświaty na terenie gminy Gzy by nie było. Byśmy już zrobili dwa razy tyle i teraz byśmy robili, to co należy do Rady. A nie zajmowali się oświatą, która jest najbardziej przykrym tematem na sesjach, czy na komisjach.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – ale kolego Mieczysławie, nie chcę odbijać, ale no to minęło, już tego się nie powróci.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – dlatego nie powracam, tylko mówię.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – podzielam Pana zdanie.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – a poprzednie Rady zrobiły takie coś, co dzisiaj nam Pani Wójt czytała, poprzednie dwie Rady. Także troszeczkę też musimy zawsze zaczerpnąć historii.

Bo bez historii nie da się pracować, ni podejmować no takich efektywnych decyzji. Nie tam takich no jednostkowych, a efektywnych.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – ja Pani Przewodnicząca jeszcze myślę, że chciałbym jeszcze też usłyszeć stanowisko kolegi Przewodniczącego Zdzisława.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – a to ja już pytałam. Powiedział, że nie ma zdania. Może Pana Przewodniczącego się posłucha.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – nie sędzę, żeby nie miał zdania., bo jest radnym z najdłuższym stażem i nie wierzę, że...

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Sierzan - Pan Przewodniczący chce powiedzieć, że doprowadził do takiego stanu.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – nie, nie , nie. Chociaż to tak 5 groszy warte.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Sierzan – właśnie jeśli już można, ja już 10 lat temu mówiłem Wójtowi Kołodziejskiemu - Panie Wójcie trzeba coś z tym zrobić, musi się Pan wziąć w garść. Ale tak jak mówiłem , tu w przerwie, gdyby nie było wyboru i społeczeństwo, żeby nie głosowało tak jak kiedyś była likwidowana szkoła, że w Pękowie likwidowało Kuratorium , gmina nie miała nic do tego, to każdy głowy nie nadstawiał. A teraz to niestety trzeba się bronić rękami i nogami i.... Ja mówiłem Kołodziejskiemu, Panie Wójcie weź się Pan w garść i zrób Pan porządek, bo jeszcze jak było dokładane 900.000 zł pamiętam do oświaty z budżetu gminy, kiedyś. Ja już radnym chyba nie wiem, jestem 30 lat, już nie pamiętam, bo jeszcze za komuny byłem radnym. Także sytuacja była różna. Ale nie było poparcia. Tak samo i teraz, no ja myślę, że myśl kolegi Sadowskiego nie jest zła. Może by przy jednym obiedzie 2 pieczenie upiekł. Tylko, że niestety, ale większości w Radzie za likwidacją 2-ch szkół na przykład nie będzie. Bo by został może budynek. Gmina by miała pomieszczenia biurowe i oszczędności więcej by było więcej pieniążków. A ten budżet te siedemset, czy tam ileś tysięcy, co będzie, za 2 lata, za 3, on będzie wchłonięty w budżet gminy i nie będzie go wiele widać, oszczędności.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – wróć do swojej wypowiedzi, tylko kilka zdań. Powiedziałem, że jeśli wniosek wpłynął wsi , to Pani Wójt go rozpatrzyła i po prostu dała nam wszystkie cyferki, obliczenia, zyski i nie zyski. A może by też pasowało do mojego wniosku zrobić też takie wyliczenia. I wtedy byśmy zobaczyli, jakie to by były pieniądze, jakie toby były możliwości, może na razie możliwości , jakie to by były pieniądze i wtedy by radni może inaczej myśleli i tego. No bo wiecie Państwo, wypowiedź Pani dyrektor gimnazjum na poprzedniej komisji w stosunku do mnie, no była bardzo oburzająca. Jeśli tu już Pani Wójt takich wyrazów zaczęła używać, to i ja użyję, była bardzo oburzająca. Bo po prostu nie zastanowiła się nad sprawą. Po prostu nie przeanalizowała nawet moich wypowiedzi, tylko zaczęła się czepiać jakichś czarodziejskich moich wywodów. No to też nie jest w porządku. I no bardzo byłem zawiedziony wypowiedzią dyrektorki, którą sami powoływaliśmy i tyle lat pracuje w oświacie i na terenie naszej gminy.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – ale przeprasiliście się, także zgoda jest.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – oczywiście. Ale jeśli już Pan wywołał taką dyskusję i mnie do tablicy, to powiem bardzo szczerze. I nie myślę, że trzeba by było nad wieloma sprawami zastanowić i wtedy Pani Wójt by zrobiła takie wyliczenia. Radni by to zobaczyli, przeczytali, skalkulowali, wtedy popatrzyli na te sumy no i wtedy mogła by być ta moja propozycja jakaś no taka szacowna. A tak, taka była skwitowana przez Panią dyrektor, że aż mi było wstyd. A dalej jej nie proponuję, bo widziałem miny kolegów radnych. Ale zawsze przy tym będę się upierał, nawet będę się przy tym upierał.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Kaczorowski – intencją Pani Wójt nie było nikomu z radnych odbieranie jego ustawowych praw. Każdy z Państwa przecież może się „wstrzymać”, zagłosować „za” lub „przeciw”. To chyba była raczej prośba, o ile dobrze zrozumiałem, żebyśmy no, nawet ja mogłem się poczuć urażony, bo przecież się wstrzymałem ostatnio. Nie, nie zrobię tego drugi raz, ale tu nie o to chodzi. Jak będziemy się na wszystko wzajemnie tutaj obrażać, no to wreszcie pokłócimy się.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – ja byłem wywołany do tablicy.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Kaczorowski – trochę nie rozumiem, słuchaj, dlaczego Pan Przewodniczący tak mocno blokuje to głosowanie. Wydaje mi się, że dzisiaj tu Pani prowadzi to spotkanie i wołałbym, żeby zachować wszystkie zasady. No naprawdę wreszcie się pokłócimy i nie dojdziemy do żadnej konkluzji.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – ja Panie radny, kolego radny Zdzisławie wcale tu nie myślę blokować. Tylko powiedziałem i będę powtarzał, że mamy wyjść z tych obu posiedzeń Komisji, z jasnym tematem sprecyzowanym do końca, czego my w ogóle na koniec chcemy. I nam, że rozmawiamy, analizujemy, to chyba jest dobrze, że rozmawiamy i analizujemy. Bo, jeżeli rozmawiamy to do jakiegoś konsensusu jesteśmy w stanie dojść. Dla mnie dialog i porozumienie, to najważniejsza sprawa jaką można dopiąć jakąś sprawę tym sposobem. Nie sposobem, że jeden drugiemu z nas powie, że ten blokuje, ten nie tego. Tylko rozmawiamy tu na płaszczyźnie Rady Gminy z udziałem władzy administracyjnej i dyrektorów szkół i jesteśmy na tyle dorośli i na tyle rozsądni, że jesteśmy w stanie wypracować konsensus i do tego zmierzam. I cały czas nie mówię, że... i nie jestem za tym, że coś blokuję. Tylko chcemy wyjść z twarzą do społeczeństwa i z jakimś wynikiem i społecznym i ekonomicznym, bo cały czas o tym mówimy. I proszę nie brać pod uwagę, że ja coś blokuję, że utrudniam Pani Przewodniczącej prowadzenie spotkania, absolutnie.

Wójt B. Polańska – wracając Szanowni Państwo do tej historii, o której Pan Sierzan powiedział, rzeczywiście w sumie, to się nawarstwiało przez wiele lat. Tak samo nawarstwiało się wiele osób zatrudnionych w oświacie. Kiedyś było tak, że był przelicznik, nie przelicznik. A w tej chwili, no jest ogólny zarzut, że jest za dużo obsługi. Temat bardzo trudny, w każdej szkole. My w tej chwili teraz tego tematu nie poruszamy.

Ale ten temat wyniknie na pewno po podjęciu decyzji o likwidacji. Ten temat słuchajcie Państwo wyniknie. Bo no niestety w szkole podstawowej i w gimnazjum jest 5 woźnych. To wynikało z pewnych przepisów, ale słuchajcie Państwo tak jest. W szkole w Skaszewie są 3 Panie woźne. W Przewodowie w tej chwili są 3 Panie woźne, oprócz tego co konserwatorzy. I tu jest też problem. Te osoby są zatrudnione na czas nieokreślony. Ktoś to podjął decyzję i te osoby pracują. W przeliczeniu na metraż jaki jest, no i tu jest też poważny problem. W każdej szkole mamy zatrudnione te osoby, w każdej szkole mamy zatrudnionego konserwatora. To nie jest taki problem, że ja powiem, że od jutra Pani nie pracuje, czy Pan nie pracuje. Ta osoba pójdzie do sądu i na dobrą sprawę, no bo ktoś zatrudnił i tu jest też problem. Problem, który to nie powstał dzisiaj, czy wczoraj, tylko problem, który się nawarstwia i ten problem został.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego J. Koc – no właśnie odnośnie tego konserwatora. Pani Wójt, a czy to nie mógłby być 1 konserwator i jeśli jest jakaś awaria do jednej szkoły pojechał, do drugiej, nie może tak być?

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – konserwator to nie tylko naprawia, przecież konserwator to i kosi i odśnieża. Bo to jest jedna i ta sama osoba i nie tylko naprawia.

Wójt B. Polańska – konserwator, który jest zatrudniony w gimnazjum, jest ogrzewanie olejowe na piecu, musi być specjalne przeszkolenie, które kiedyś było dosyć kosztowne. Także no pewnie rozpatrując aspekt całej oświaty u nas, ten temat, tam są tam też ludzie zatrudnieni i ja analizowałam, naprawdę te osoby analizowałam. To są młode osoby, które praktycznie albo sama się utrzymuje albo ma rodzinę na utrzymaniu. A nie ma osób, które mogłyby... Jedna Pani ma wiek emerytalny, może odejść w Przewodowie, Pani Kozon. I właśnie jednym z zarzutów, które padły tutaj w tym...to też jest zarzut odnośnie obsługi. A obsługi mamy, no stan mówi za siebie, liczby mówią same.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego J. Koc – ja uważam, że jeszcze te sprawy, to myślę, że Pani Wójt z dyrektorami sobie przedyskutuje. I odnośnie zwolnienia obsługi można to podyskutować, rozważyć. I jeśli są takie możliwości, żeby zaoszczędzić tych pieniędzy, to chyba jest dla nas wszystkich na korzyść. To na bieżąco można te sprawy jeszcze sobie załatwić. Ale to my mamy ważniejszy problem, bo powinniśmy nie wracać do tego tematu, przegłosować tę sprawę tak jak Pani Wójt podpowiedziała, czy rzeczywiście likwidujemy Szkołę Podstawową w Gzach, czy propozycja Pana Sadowskiego, żeby 2 zlikwidować. A niech nam teraz powie, którą, bo też nie wiemy którą. I teraz będziemy rozważać od nowa? Ja uważam, że nie mamy wracać co do ..

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Sierzan - ale Pani Wójt wyliczenia miała. Mówiła na spotkaniu z rodzicami i jaki byłby zysk zamknięcia np. Przewodowa, Skaszewa, były wyliczenia.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu S. Zadrozny – były wyliczenia.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego J. Koc – także uważam, że nie ma co głowy szczytać nad tym, tylko wziąć przegłosować i dać się na spokój, bo będziemy ciągnęli w nieskończoność i ciągnęli.

Dyskusja była, rozważaliśmy wszystkie propozycje jakie były możliwe i uważam, że jakie kto ma zdanie, niech teraz podejmie decyzję i koniec.

Skarbnik E. Głowacka - ja tu jeszcze może bym dopowiedziała. Proszę Państwa, znaleźliśmy się w takiej sytuacji, a nie innej, finansowej gminy. I tutaj przedmówcy i radni to doskonale wiedzą. Zresztą no jest tu kilku radnych, którzy dalej są radnymi i ta sytuacja budżetu i oświaty, to była wiadomo omawiana i na komisjach. Podawaliśmy kwoty, jakie my dofinansowujemy z budżetu gminy, z własnych środków. Koszty utrzymania poszczególnych szkół było to przedstawiane. Tylko wiadomo, że zawsze nie było pory odpowiedniej na to, żeby tak podjąć gruntownie ten temat. Nikt nie chciał, no wiadomo jaka była w ostatniej kadencji sytuacja i to narastało. I stąd właśnie mamy i te kredyty, no bo przecież z czegoś musieliśmy ten deficyt pokryć. No chyba przyznacie Państwo, że i niestety żeśmy robili pewne inwestycje na terenie gminy. Były dofinansowywane, w zasadzie głównie też z własnych środków i z kredytów. Bo po ostatnim okresie było bardzo mało środków z zewnątrz dofinansowywanych na zadania inwestycyjne. No i znaleźliśmy się w takiej, a nie innej sytuacji, tu nowa Rada i Pani Wójt jako nowo wybrana znalazła się w tej sytuacji i my wszyscy i pracownicy urzędu i ja również, że wreszcie musieliśmy Państwu tę sprawę przedstawić i podjąć ten temat. Bo jeżeli nic nie będziemy robić dalej, tylko zostawiamy w takim układzie, no to ja mam pewne obawy rzeczywiście, o dalsze finansowanie i płynność finansową gminy. Bo trzeba się liczyć z tym, że koszty będą rosły, niestety będą rosły koszty. Bo wzrasta inflacja i ceny paliwa idą wiadomo w górę, to nie tylko wynagrodzenia nauczycieli, ale koszty utrzymania. Wnioski wiadomo, że są różne i każdy można rozpatrywać. Pod względem finansowym to na pewno jeżeli by wziął utworzenie 1 szkoły i 1 gimnazjum, no to bezsprzecznie, pewnie ekonomicznie na pewno by wyszło pozytywnie dla gminy, z tym że wiadomo, że ten aspekt znowu się patrzy społeczny i znowu jest... Z której strony ruszyć, to zawsze jest źle. Naprawdę jest trudna decyzja. My żeśmy tutaj jak liczyli i rozważaliśmy tę sprawę likwidacji w Gzach, no to chyba braliśmy no niestety ten czynnik i społeczny i czynnik ekonomiczny. No na pewno oszczędności powstaną. Ja myślę, że no, nie ma możliwości, żeby nie połączyć, gdyby nie doszło do likwidacji klas. No bo wtedy, to już zarzniemy się dokładnie w następny budżet. Bo koszty na pewno niezmiernie wzrosną, bo wzrastają koszty wynagrodzeń głównie nauczycieli, od 1 września 3,8% i prawdopodobnie w następnym roku też nauczyciele wywalczą. Następnym kosztem będzie się już przenosił się na rok budżetowy 2013.

Kierownik Zespołu Obsługi Szkół w Gzach J. Frąckiewicz - jest mało godzin ponadwymiarowych i na pewno będziemy wypłacać dodatki wyrównawcze.

Skarbnik E. Głowacka - teraz też już dodatki wyliczyliśmy. Wyszło to, wzrost dodatków wyrównawczych o 56.000 zł. plus ZUS. To w sumie do wypłaty mamy 64.299 zł. Dodatek musimy wyrównać do końca, dodatek wyrównawczy, ponieważ średnia głównie w dyplomowanych u nas jest za niska w stosunku do kwoty ustalonej przez Ministerstwo. Także tu ciągle coś nowego nam się wrzuca. I ja myślę, że te aspekty, które żeśmy tutaj przedstawiali, no i liczyliśmy na różne sposoby, tak żeby było no w miarę, jakoś najmniej boleśnie to przeszło.

Chociaż w perspektywie czasu, być może, bo i spadek dzieci jeszcze w Publicznym Gimnazjum w następnych latach powoduje, że coraz mniej dzieci i coraz mniej dostaniemy subwencji na szkoły. Także jakiegokolwiek podjęcie decyzji, ja myślę, że będzie przez społeczeństwo źle oceniane, patrząc na Was jako radnych, Wójta i na nas wszystkich. Ale pewne decyzje, ja myślę, że musimy podjąć. My przygotowaliśmy różne te kwoty Państwu.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – ale nam Pani tłumaczyła to już z 10 razy. Czemu Pan Przewodniczący cały czas wraca do tego same go tematu?

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel - no bo ja chcę mieć dokładną analizę, żeby podjąć stosowne podniesienie ręki.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – czy Pan się czegoś boi, czy Pan blokuje?

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego J. Koc – Panie Przewodniczący bo my się zgadzamy, a Pan coś tam bruździ i bruździ. My wiemy o wszystkim, a Pan nie wie, to co Pan robi?

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – nie do wytrzymania Pan Przewodniczący.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel - a czemu Pani tak od razu podnosi głos.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego J. Koc – po co siedzieć godzinami i ciągnąć to w nieskończoność.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu K. Żebrowski – ja myślę, że Pani wszystkiego nie wie.

Członek Komisji Rolnictwa i Budżetu i jednocześnie Przewodniczący Rady Gminy L. Pytel – czy Pani się tak bardzo Pani Jadziu spieszy, przepraszam, to zrobmy przerwę.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego J. Koc- to jest denerwujące. Siedzimy tu i dyskutujemy w nieskończoność, ten sam temat drażymy i drażymy, drażymy.. Na co to, po co to siedzieć godzinami i powtarzać jedno wkoło?

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – zwracając się do całego społeczeństwa, to nie jest całe społeczeństwo. Bo na przykład rozpatrujemy wniosek mieszkańców wsi Gzy. Ale gdybyśmy tak zebrali te 4.000 mieszkańców z całej gminy, ciekawe jak by był odgłos, temat tego, że chcemy uratować jakieś pieniądze, czy oszczędzić jakieś pieniądze, które pójdą na terenie całej gminy. Jak wyłączyć tych mieszkańców, którzy też się składają na ten budżet tej naszej gminy z podatków. Bo i rolnicy są z Grochów, Kozłowa, z Porzowa, itd. z Kęs, nie z Kęs, Skaszewo. Ze wszystkich Szyszki nie Szyszki, Słończewo, przecież wszyscy dorzucamy do tego budżetu. A nie będzie Pan teraz krzyczał na niwie jednej wioski, tylko wszystkich.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – poddała pod głosowanie Komisji likwidację szkoły w Gzach.

Komisja w obecności 8 członków Komisji uczestniczących w posiedzeniu – 7 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym” opowiedziała się za likwidacją Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu K. Żebrowski – również poddał pod głosowanie likwidację szkoły w Gzach.

Komisja w obecności 7 członków Komisji uczestniczących w posiedzeniu – 4 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciwnych” oraz 0 głosów „wstrzymujących” opowiedziała się za likwidacją Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach.

Ad. pkt 2.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – czy Pani Wójt coś poczyniła, z tą moją prośbą odnośnie wycinania krzaków na drodze gminnej Mierzeniec w kierunku Groch Starych?

Wójt B. Polańska - nie. W tej chwili zajęłam się zupełnie innymi sprawami. Złożone są wnioski do Urzędu Pracy, od 15 lutego będziemy mieć 1 osobę z robót publicznych. W tamtym roku zakupiona była piła, także będziemy robić.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego M. Sadowski – był człowiek, który chciał wyciąć to , ale mieszkańcy, którzy mają pola przy tej drodze, stwierdzili, że nikt im tego drzewa nie będzie zabierał . Także ten facet sobie pojechał. Ja myślę, że ciepłej się zrobi i wszyscy naprzeciwko swoich pól wytną, tak jak u Państwa Bonisławskich już wycieli, zrobili tam. Ja wytnę naprzeciwko swoich pól. Także to raczej już ta sprawa się wyjaśniła.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – Pani Wójt mówiła kiedyś na sesji o spotkaniu z przedstawicielami koncernu poszukujących gazu łupkowego i jak to będzie te spotkanie. Myślę, żeby cała gmina się spotkała.

Zastępca Wójta Wiesław Ochtabiński – tutaj ta firma była w grudniu i powiedzieli że w styczniu będą dzwonić. Przed tym zorganizują spotkanie. Wzięli od nas wypisy właścicieli działek i na razie nikt się nie odzywa.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński – jest tzw. szczelinowanie hydrauliczne. Kilka milionów litrów idzie płynu, zanim się wierci do tych pokładów tego gazu.

Zastępca Wójta W. Ochtabiński – na razie to tylko przejeżdżają ciężkie maszyny i takie wstrząsy jakieś wytwarzają i to jest badanie, które nie wnika w grunt . W tej chwili polega to na ułożeniu kabla na długości 10 km i przy tym kablu przejeżdżają takie ciężkie maszyny do 30 ton.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego W. Czapliński - i to jest tak, rtęć, metale ciężkie , to wszystko się dostaje do wód gruntowych. A u nas jest niestety, są ujęcia wód gruntowych.

Zastępca Wójta W. Ochtabiński – w tej chwili , musi być zgoda właściciela gruntu i podpisane porozumienie.

Wójt B. Polańska - ja jeszcze, na następną Komisję jeszcze wrócę do spraw oświatowych. Dlaczego? Bo była podjęta uchwała odnośnie dodatków mieszkaniowych. Wysokość dodatków mieszkaniowych ustala Rada Gminy i ze względu na ilość osób.

Ja bym chciała też ten temat na następnej sesji poruszyć. Bo uważam, że skoro szukamy oszczędności, to tam gdzie możemy poszukać oszczędności, to musimy szukać również i w wynagrodzeniu nauczycieli. Bo dodatek mieszkaniowy i dodatek wiejski nie wchodzi w średnie wynagrodzenia nauczycieli, są poza tymi widełkami średnimi. U nas, ja tu wyciągnęłam Szanowni Państwo dodatki mieszkaniowe, wysokość dodatków: na 1 osobę - 60 zł., 2 osoby - 74 zł., 3 osoby - 89 zł., więcej jak 4 osoby - 103 zł. i to nam czyni 51.480 zł plus ZUS. Czyli łącznie z ZUS-em - 60.530 zł. To jest ta kwota, którą musimy wypłacić teraz nauczycielom dyplomowanym, bo nie mieszczą się w średnich widełkach. I uważam, że skoro, bo tutaj jest już po głosowaniu, mogę powiedzieć, że szukamy oszczędności wszędzie. Panie dyrektorki i no społeczeństwo naprawdę nie pozwoli nam, żeby w takiej obsadzie kadrowej pracowała obsługa. Tutaj musimy się zastanowić jak ten temat ugryźć, co my mamy tutaj zrobić. Ale dużo się mówiło już od iks czasu, że też wiem, że różnie to bywa w innych gminach, kiedyś był taki zapis właśnie. Bo skąd się wzięła ta obsada, tak ilościowo? Wzięła się stąd, że kiedyś był przepis odnośnie powierzchni sprzątajacej. W tej chwili tego zapisu nie ma. I no, a jak już wcześniej powiedziałam, że słuchajcie Państwo, musimy szukać oszczędności wszędzie. Również przeanalizuję, jak już powiedziałam te zarzuty odnośnie... chociaż, no tutaj głównie było odnośnie Zespołu. Ale, bo jeżeli chodzi o zatrudnienie słuchajcie wiem, że pracowników u nas, nie jesteśmy gminą gdzie jest za dużo pracowników. Bo wiem, że na pewno będą pytania, jeżeli chodzi o wynagrodzenia pracowników, to jesteśmy nie w czołówce, tylko praktycznie mogę powiedzieć na końcu w powiecie pułuskim. Tak samo, jeżeli chodzi o ilość zatrudnienia, nie jesteśmy gdzieś, że tam jest przeludnienie, że nie mamy co robić. Różne sytuacje i na pewno będę również chciała, żeby Państwa bliżej zapoznać. Bo na dobrą sprawę nigdy się nie mówiło, jakie my mamy obowiązki poszczególne, co robi GOPS na przykład, co robi GOPS, jakie ma zadania Zespół, ile dokumentacji musimy... Po prostu ja też... Być może to wynika z nieświadomości naszych mieszkańców, że jeżeli szuka się oszczędności, to powinno się szukać wszędzie tych oszczędności. Ale też nie można powiedzieć, nic tam nie robią, siedzą i za co im tam płacą. Także tej biurokracji słuchajcie, weszliśmy do Unii się wydawało, że będzie mniej dokumentów, a mamy dużo więcej dokumentów, powielamy te same dokumenty. Dzisiaj rano w telewizji usłyszałam taką wypowiedź, że jesteśmy pod względem biurokracji w ogóle sami sobie narzucamy sobie pewne dyscypliny, jeżeli chodzi o pewne dokumenty. I na przykład bilingi w Unii Europejskiej trzyma się 6 miesięcy, a u nas się trzyma 5 lat. I to nie jest wymóg jakiejś tam Unii Europejskiej, tylko to wymóg nasz. Dlatego każde sprawy, sprawozdawczość i w ogóle, jeżeli chodzi o całość urzędowania, to może pozornie się wydaje, że my naprawdę nie mamy co robić. I będę się starała, żeby Państwu przybliżyć po prostu, czym my się zajmujemy, jakie mamy zadania i w ten sposób. Może jakoś tak, żeby to społeczeństwo, żebyście Państwo radni wiedzieli i mieli jakąś taką orientację w rozmowach później z mieszkańcami. Bo to nie o to chodzi że..., tylko, żeby po prostu... Wiem, że są takie pytania i tak samo i odnośnie Zespołu i jeszcze innych urzędników. Tak jak i teraz o właśnie zastępcy, że jest niepotrzebny. No nie ma możliwości, żeby nie było ani zastępcy, ani sekretarza. Po prostu nie ma takiej możliwości i trzeba to jasno wyrazić powiedzieć.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Sierzan – sekretarz byłby tańszy pewno jak zastępca wójta.

Wójt B. Polańska – na mnie, też krzyczą, mówią, że praktycznie, że bierzemy pieniądze, że tak jakbyśmy nic nie robili, a brali pieniądze. To są takie opinie.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – ale, też może Pani Wójt nie wszyscy wiedzą jakie wykonują czynności pracownicy obsługi i administracji, dlatego takie głosy są. Bo może niektórym z Państwa też, którzy tak mówią, to się wydaje, że taki Pan konserwator, no to tylko jak coś się urwie to naprawia, albo nie.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego J. Koc – ja tak myślałam.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – no właśnie i dlatego tak mówię, bo może inni tak też uważają. A nie wiedzą jakie są zakresy obowiązków tych Państwa, że oni nie tylko wykonują naprawy niezbędne, ale też całe koszenie trawy i jak również i rowów, które są, sprzątanie, odśnieżanie chodników. To jest bardzo duży teren. I boisko i wyrównywanie boiska, i odśnieżanie i ewentualnie wtedy kiedy pada, to jakies tam odwadnianie tego boiska. Wiadomo, że tam się woda zatrzymuje, kto to będzie robić, kiedy?

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Sierzan – zwłaszcza w Przewodowie.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – no może nie tylko, może nie tylko. Bo myślę, że wszędzie się takie rzeczy robią. No bo chyba, że gdzieś oczywiście panuje wielka susza, no to wtedy nie. Raczej klimat mamy podobny wszędzie. Także myślę, że tych obowiązków jest sporo. Tak samo i Panie sprzątaczkę, jeśli nie bierzemy pod uwagę powierzchni, no to też się powinno chyba brać pod uwagę ile jest uczniów, no bo wiadomo. Zresztą wszystkie Panie wiedzą jak to jest w domu, jak są 2 osoby, jak się brudzi, a jak jest 5 czy 6. To też jest różnica na takiej samej powierzchni. Jak jest na powierzchni 20 uczniów, a jest 40, no to wiadomo, że tego sprzątania jest dużo więcej. Są łazienki do sprzątania. No też chyba wiadomo, że częściej wtedy korzystają uczniowie, jeśli jest ich więcej niż gdzie jest ich mniej, pomijając powierzchnię.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Skaszewie Danuta Ojrzeńska – wykonują dodatkowe obowiązki jak wydawanie zupek dzieciom.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – nasze panie sprzątaczkę również się zajmują wydawaniem posiłków. Nie mamy nikogo i nie mają za to żadnego dodatkowego wynagrodzenia. Bo był czas, kiedy była zwiększona premia za to. A w tej chwili to już drugi rok tak pracują i wydają posiłki. I tych posiłków też, no gdzie jest mniej uczniów jest ich mniej. U nas w tej chwili jest 60 posiłków, no to chyba nie jest mało.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Skaszewie D. Ojrzeńska – wszystkie szkoły uczestniczą w akcji szklanka mleka. Także te wszystkie czynności należą do Pań z obsługi.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Sierzan – na pewno jest więcej obowiązków.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – jest więcej. No przecież my też nie możemy zabronić wchodzenia do szkoły rodzicom.

Wiadomo, że nikt tam kapci nie zakłada, wszyscy wchodzi w butach. Jeśli mamy klasy młodsze na górze, no rodzice przyprowadzają sobie dzieci na górę, no mają takie prawo. Wystarczy, że jest śnieg przejdzie 4, czy osób, bo może nie wszyscy rodzice i też się zajmują tym i dziadkowie no, nikogo ze szkoły nie wypraszamy, kto chce to wchodzi. No i wystarczy, że przejdą takie osoby w butach zaśnieżonych, czy zabłoconych, no bo różnie to bywa. No i wiadomo, że trzeba wtedy sprzątać, bo dzieci chodzą w kapciach. Jeśli będą chodziły w kapciach po tym, no to wszystko to będzie w klasie.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Skaszewie D. Ojrzeńska – chociaż do tego codzienne czynności też wspomagające pracę nauczycieli, jak pomoc w ubraniu się maluchom. Naprawdę w większości maluchom trzeba pomóc ubrać się. Zawiązać buty, założyć te buty. Zdarzało się, że kiedyś jakieś dziecko odwrotnie, do góry nogami kurtkę założyło i pewnie gdyby nie czujność pracowników obsługi, pewnie by tak poszło do domu. Także, no to są taki dosyć szeroki zakres i no trzeba by też z rozważą.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – a jeśli chodzi o administrację, to wiadomo, że cała ta biurokracja, którą my w szkołach mamy, to też jest ogromna. To nie jest tak, że my postawimy na przykład stopnie wystawimy, napiszemy cokolwiek i to jest koniec. Trzeba robić różne sprawozdania i wiadomo, że administracja to robi. Mają zakres obowiązków i niestety z tego są rozliczani, przez nas są rozliczani i oni muszą to robić. A kto to będzie robił, jeśli zostaniemy pozbawieni? Tylko dyrektorzy też mają swoje pensum, pracują też z uczniami i z Radą Pedagogiczną, no i też jakiś czas ograniczony, no bo ta doba jest 24 godziny.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Sierzan – w ramach współpracy, jakby tam coś delikatnie.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska - to znaczy, że ja nie mówię, że w ramach współpracy. Ale ja nie wiem o jakiej współpracy Pan mówi?

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Sierzan – między organem prowadzącym, a dyrektorem szkoły.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – tak, żebyśmy co zrobili w ramach tej współpracy?

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Sierzan – no tam trochę zaoszczędzili coś tam, gdzieś tam.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – no, my naprawdę też oszczędzamy jak możemy. Zresztą Pani Wójt doskonale wie jak mamy ograniczone wszelkie wydatki, co my możemy kupować i za ile.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Skaszewie D. Ojrzeńska – jeśli mogę, to chociaż podam taki przykład. Mój konserwator w Skaszewie ma do wykoszenia 1,80 ha wszystkich powierzchni działek. Także w ubiegłym roku, kiedy konserwator miał operację na kolano, Pani Wójt mogła użyć mi pracowników na 2 dni. Przyjechało 2-ch pracowników, kosili całe 2 pełne dni i oni skosili 1/5. Resztę ktoś musiał zrobić. Wykonał to mój mąż akurat, bo nie było komu, oczywiście w czynie społecznym. Tutaj nie było mowy o jakiegokolwiek gratyfikacji finansowej. Także pewne prace muszą być zrobione w określonym terminie i no nie da rady tego pominąć.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – no i wiadomo, ubiegły rok był taki jaki był i ta trawa rosła rzeczywiście bardzo szybko i ktoś jeśli przydomowe ogródki ma, to też doskonale wie. A kosiarki mamy jakie mamy. Nie są to kosiarki typu przemysłowego, jakimi dysponuje na przykład Spółdzielnia Mieszkaniowa w Pułtuskach, bo ja widzę, co oni mają. A wiem co my mamy, czym dysponujemy i też sami je musimy naprawiać. No bo niestety, no ciągle się to używa, eksploatuje. Także ja uważam, że pracy ci Państwo to mają na prawdę pod dostatkiem. Ewentualnie, jakieś tam przycinanie krzewów. No teren jest zagospodarowany tak jak być powinien i ktoś to robi. Samo to się nie robi. Jakies tam malowania, drobne naprawy, wszystko to robi konserwator. Same ogrodzenie, które było odnawiane w ubiegłym roku przy naszej szkole, to nikt nie miał za to żadnej dodatkowej zapłaty.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Zofia Frąckiewicz - ja mam 2 pytania. Pierwsze pytanie o halę sportową w Gzach. Czy ona jest czynna wieczorami, czy młodzież może w niej korzystać? Bo mówią, że nie można korzystać hali sportowej wieczorami. W jakie dni można korzystać, to ja zapiszę i podam młodzieży kiedy.

Wójt B. Polańska - nie ma Pani dyrektor i nie mamy informacji.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz - a kiedy można by było taką informację uzyskać, bo to już ferie. Z tego co wiem, przez ferie młodzież nie mogła korzystać z hali sportowej. Ona nawet była przygotowana płacić dwa razy tyle jaka jest stawka. Czyli hala jest nie wykorzystana. A hala sportowa była postawiona nie tylko dla młodzieży ze szkoły gimnazjalnej, czy podstawowej, ale dla całej gminy, wszyscy chcieli z niej korzystać.

Drugie pytanie mam takie, dlaczego biblioteki są w sobotę nieczynne? Młodzież chce korzystać z bibliotek, bo jest teraz ten program z Internetem. No i w sobotę akurat ma wolne, dzień wolny i chętnie by skorzystała z tej biblioteki i Skaszewie i w Gzach po południu. Można by było jakoś tak ustawić, żeby ta biblioteka była czynna i czy to jest w gestii urzędu gminy, że ustawia takie godziny pracy?

Wójt B. Polańska - godziny pracy są od godziny 8.00 do godziny 16.00, a w Skaszewie jest 1/2 etatu.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz - no właśnie i te godziny są niewykorzystane. Bo młodzież po południu, starsza młodzież, która uczy się w szkołach ponadgimnazjalnych, skorzystałaby z tych bibliotek, po godzinach lekcyjnych wracając do domu. Jeżeli to nie jest w gestii gminy, to gdzie my mamy się udać, do Powiatu? No bo ja nie wiem. W końcu kiedyś były te biblioteki w sobotę czynne, a teraz...

Wójt B. Polańska – ja w tej chwili nie powiem, bo godziny pracy my ustalamy. Wniosek taki, że strony Pani rozważymy i wtedy, tak samo są 2 wnioski i wtedy odpowiem.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz - to ja bym tak prosiła, żeby te biblioteki wyszły do człowieka, do młodzieży, żeby młodzież mogła korzystać. Bo tak to one są niepotrzebne. W sumie takie są programy, tyle pieniędzy idzie na wszystko, a się później zagubia. Młodzież nie korzysta, a młodzież by chętnie skorzystała gdyby ta biblioteka była czynna do 18.00 w taki zwykły dzień, a w soboty, żeby też była czynna. No młodzież by chętnie skorzystała i młodsza i starsza z tego Internetu.

Bo wiadomo, że nie wszyscy mają Internet w domu. Niektórzy by przyszli gazetę poczytać. No to w tygodniu niech będzie wolny dzień, poniedziałek zostawić wolny. Takie są dni, że wolne są poniedziałki biblioteki gminne Pułtusku, mają takie dni wolne, a soboty mają pracujące. Tak, żeby to można było rozważyć i tę halę sportową, niech ona będzie otwarta dla tej młodzieży.

Wójt B. Polańska – była otwarta. Wiem, że dzwonił do mnie Pan sołtys Pawlak na temat otwarcia hali. Ja dzwoniłam do Pani Radeckiej, przyjechała, otworzyła, nie było problemu. **Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz** – no to właśnie, a teraz jakoś nie da rady.

Wójt B. Polańska – to było w tym tygodniu, w poniedziałek.

Przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego E. Oleksa – nie, w zeszłym tygodniu.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – oni do Pani mają zadzwonić? Bo oni chętnie zadzwonią i wtedy... To może nasz sołtys Pawlak tylko ma takie fory.

Wójt B. Polańska – nie. Młodzież chciała przyjechać, zadzwonił, bo ja nie znałam sprawy, zadzwoniłam do Pani Radeckiej i nie ma problemu.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – a jaki jest numer telefonu do Pani Wójt? A do Pani dyrektor, do kogo ma ta młodzież dzwonić?

Wójt B. Polańska - ja uzgodnię, po prostu uzgodnię. Nie chcę się obarczać, że ja jeszcze będę decydowała halą. Także tutaj uzgodnimy, ja podam numer telefonu, z tym, żeby poprosiła zwrotny numer do Pani.

Członek Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Z. Frąckiewicz – dobrze. Do mnie, stacjonarny 23 691 51 10. Można do mnie dzwonić w każdej chwili.

Wójt B. Polańska – i wtedy uzgodnimy jak to ma wyglądać.

Wobec zrealizowania porządku posiedzenia, Przewodniczący E. Oleksa o godz. 15.10 zamknęła wspólne posiedzenie Komisji.

Protokołowała:

Z. Pszczółkowska
Zofia Pszczółkowska

Przewodniczył:
PRZEWODNICZĄCY
Komisji Oświaty, Zdrowia
i Bezpieczeństwa Publicznego

Emilia Oleksa